Nr. 10. We Lwowie, Niedziela 11. Maja 1884. **Rok IV.**

Gazeta „Samorząd“ i stały dodatek pt. „Gmina“ wraz z „*Gazetą rolniczą*“ wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata

z przesyłką pocztową w kraju wynosi:

Całorocznie 4 złr.
Półrocznie 2 „
Ćwierćrocznie 1 „

W Niemczech kwartalnie 3 mark., w innych krajach 5 frank.

Pojedyńczy numer 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Redakcya i Administracya „Samorządu“ „Gminy“ *we Lwowie, ulica Skarbkowska L. 35 II. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ *i* „**Gminy**“ *we Lwowie.*

Kalendarz dwutygodniowy: Maj: 11. *Niedziela*: Beatryxy (gr. kat. 9 Mucz.); **12.** Poniedziałek: Pankracego (Jakowa); **13** Wtorek: Serwacego (Jeremyi); **14.** Środa: Bonifacego (Aftanazya), **15.** Czwartek: Zofii (Tymofteja); **16.** Piątek: Jana Nepomucyna (Pelahyi); **17.** Sobota: Paschalisa (Iryny); **18.** *Niedziela*: Felixa (Jowa M.); **19.** Poniedziałek: Celestyna (Znamenie neb.)); **20.** Wtorek: Bernarda (Joanna Boh.); **21.** Sroda: Heleny (Izaji); **22.** Czwartek: *Wniebowstąpienie Pańskie*, Julii (Symeona); **23.** Piątek: Dezyderyusza (Mokija); **24.** Sobota: Joanny (Epifanya ep.) — Ostatnia kwadra: d. 18, o g. 6, m. 28. rano Nów: d. 25., o g. 0, m. 10. rano.

Od Wydawnictwa.

Dla ustalenia nakładu i celem uniknięcia przerwy w przesyłaniu gazet prosimy szan. prenumeratorów o regularne odnowienie przedpłaty, tudzież o wyrównanie zaległości prenumeracyjnéj *według dat na adresie* podanych.

Nowi prenumeratorowie mogą każdéj chwili wstępować. Na żądanie otrzymają poprzednie egzemplarze od Nowego Roku lub téż od kwartału. Komplet gazety „*Samorząd i Gmina*“ z lat 1881, 1882 i 1883 kosztuje razem z przesyłką pocztową tylko 2 złr.

Zdrowotne stosunki w Galicyi.

Według świeżo ogłoszonego sprawozdania ck. krajowéj Rady zdrowia za r. 1882., tego organu doradczego Namiestnictwa we Lwowie, obraz stosunków sanitarnych w naszym kraju przedstawia się ponuro i pobudzić musi administracyą do poważnego zastanowienia się nad zakorzenionem złem. W ogóle wzmaga się corocznie coraz większy stosunek śmiertelności. W r. 1882. umarło w Galicyi ogółem 223.389 ludzi (115.804 mężczyzn i 107.585 kobiet). Strąciwszy z téj cyfry liczbę dzieci nieżywo urodzonych (7110), otrzymamy rzeczywistą cyfrę ubytku wskutek śmiertelności t. j. 216.279 ludzi (111.729 mężczyzn i 104.550 kobiet). W porówna[illegible] r. 1881. wzro[illegible] cyfra śmiertelności 6.068 (2.[illegible] kobiet) W stosunku procentowym do ogółu ludności cyfra śmiertelności wynosi w r. 1882. [illegible], czyli że na 100 osób umiera prawie 4. W ogóle już od r. 1877. włącznie spostrzega krajowa Rada zdrowia stały wzrot śmiertelności.

Co do przybytku ludności krajowa Rada zdrowia wykazuje także wyniki niekorzystne. W r. 1882. urodziło się w całéj Galicyi 278.415 dzieci (143.399 człopców i 135.016 dziewcząt). W porównaniu téj cyfry nowonarodzonych z cyfrą zmarłych okazuje się wprawdzie wzrost ludności, ale wcale nieznaczny (62.136 czyli 1·03%), a w porównaniu z r. 1881. podniosła się cyfra wzrostu ludności o [illegible], otóż ten rok był niepomyślnym, przeto stosunek procentowy wzrostu nie może rozprószyć przykrych refleksyj. Rzecz szczególna, że dwa główne miasta, Lwów i Kraków, w r. 1882 tak samo, jak w roku poprzednim, bardzo niekorzystne wykazują cyfry pod względem wzrostu ludności.

Sprawozdanie powyższe podaje zosobna stosunek śmiertelności co do każdéj choroby nagminnéj i grupuje powiaty według procentowéj wysokości wypadków śmierci. Prawie zawsze zachodnie powiaty zajmują miejsce korzystne, a różnica między niemi a powiatami wschodnimi tak się przedstawia rażąco, jak gdybyśmy mieli przed sobą porównawcza spisanie stosunków sanitarnych w dwóch krajach o odmiennych warunkach klimatycznych i ekonomicznych.

Sprawozdanie krajowéj Rady zdrowia kończy się szeregiem wniosków następujących: 1) Znaczne pomnożenie się chorób epidemicznych w kraju i wzrastająca śmiertelność wymaga organizacyi lekarzy gminnych, a przynajmniéj zawezwania miasteczek do tworzenia posad lekarzy gminnych. 2) Należy zaprowadzić przymusowe szczepienie ochronne od ospy, a przynajmniéj poprawić preceder szczepienia po miastach. 3) Należy napowrót przywrócić zniesione domy podrzutków, a względnie urządzić zakłady opieki nad niemowlętami. 4) Należy postarać się o przyrost liczby lekarzy uzdolnionych przez zaprowadzenie wydziału lekarskiego na uniwersytecie lwowskim w miejsce zwiniętéj szkoły medyczno-chirurgicznéj we Lwowie. 5) Obok ścisłego przestrzegania i uregulowania przepisów o działalności akuszerek, zachodzi konieczna potrzeba tworzenia płatnych posad akuszerek gminnych. 6) Ze względów oszczędności należy urządzać filie zakładów dla obłąkanych przy tych szpitalach [illegible] onalnych, które po[illegible] budynki na ten cel przydatn[illegible] zakłady krajowe staną się zakładami leczniczymi dla chorób ostrych i takich, w których leczenie jest w ogóle możliwe, filie zaś, którym należałoby wyznaczyć taxy więcej ich wydatkom odpowiednie, mieściłyby nieuleczalnych, mianowicie tych, których umieszczenia czyto bezpieczeństwo publiczne czy też moralność i ludzkość wymagają. 7) Należy urządzić krajowy zakład dla głuchoniemych i taki sam zakład dla ciemnych, na razie zaś uznać istniejące tego rodzaju prywatne zakłady za publiczne krajowe. 8) Należy postarać się o zmniejszenie liczby świąt i odpustów, aby uzyskać przez to więcej dni roboczych, a tém samém więcéj rąk do pracy. 9) Należy postarać się o wybudowanie zakładów dla położnic i o urządzenie takowych w sposób odpowiedni wymogom hygieny lekarskiej.

Rada państwa we Wiedniu.

Rozpoczęte po przerwie świątecznéj posiedzenia obu Izb Rady państwa potrwają do d. 27. maja, w którym dniu nastąpi zamknięcie sesyi wiosennéj, a raczéj ukończenie 6-letniéj działalności teraźniejszéj Izby poselskiéj. Nowe do niéj wybory rozpisane zostaną w lecie b. r.

Izba wyższa uchwaliła kilka zmian w ustawie gorzelnianéj, i to w duchu pierwotnego przedłożenia rządowego, pomimo przemówienia p. Polanowskiego — i wbrew życzeniom Koła posłów polskich. Następnie przyjęła ustawę o exploatacyi nafty w Galicyi i Bukowinie, według uchwały Izby deputowanych. Komisya prawnicza Izby panów poczyniła w przyjętym przez Izbę niższą projekcie ustawy o odszkodowaniu osób niewinnie zasądzonych liczne zmiany i zmodyfikowała tytuł na „ustawę o mającém się uiszczać wynagrodzeniu z powodu nieuzasadnionego wykonania kary“. Tym sposobem wróci ten projekt znowu do Izby poselskiéj.

Do Izby niższej wniósł Rząd następujące przedłożenia: 1) projekt częściowéj zmiany ordynacyi wyborczéj do Rady państwa w okręgach wyborczych w Galicyi, a mianowicie co do kuryj wiejskich skutkiem utworzenia sądów powiatowych w Bieczu i Mszanie dolnéj, 2) projekt o wykupnie kolei Albrechta na własność skarbu, 3) projekt przedłużenia koncesyi Towarzystwa kolei [illegible] im. Ferdynanda, 4) przedłożenie ustawy o zakresie działania sądów [illegible] powołani pod chorągiew z dniem, w którym doręczono im rozkaz stawienia się, nie podlegają w sprawach karnych sędziemu cywilnemu; 5) zamknięcie rachunków państwowych za r. 1881. Minister rolnictwa cofnął dawniejszy projekt ustawy o rybołowstwie w wodach lądowych, ponieważ komisya wnosiła na odrzucenie tego projektu i polecała tę sprawę ustawodawstwu krajowemu.

W ostatnich czasach bardzo mało zapadło uchwał, mających znaczenie dla naszego kraju. Izba poselska zgodziła się niestety na zmiany poczynione przez Izbę wyższą w projekcie o nowém opodatkowaniu gorzelń, i wezwała Rząd do zmiany §. 493. procedury karnéj co do postępowania objektywnego w sprawach druku. Poseł Rosner (Niemiec) zażądał przedłożenia ustawy względem wynagrodzenia gmin za ubytek dodatków do podatków, spowodowany objęciem pod zarząd skarbu kolei żelaznych.

W komisyach Izby poselskiéj pracowano dość ochoczo. Komisya prawnicza przyjęła projekt ustawy o urządzeniu ordynacyi Czarkowskich; zgodziła się w zasadzie na zmianę ustawy hipotecznéj w wypadkach, gdzie idzie o komwersyą pretensyj hipotecznych (według wniosku dr. Raczyńskiego, wzywając zarazem Rząd do wydania ustawy dotyczącéj wygaśnięcia praw zastawu, i uchwaliła przedłożenie rządowe ze zmianą niektórych postanowień ordynacyi adwokackiej. Wydział komisyi w sprawie ustawy karnéj załatwił kwestyą włóczęgostwa, pozostawiając wydanie rozporządzeń tyczących się utworzenia i zorganizowania zakładów robót przymusowych dla krajów, powiatów i gmin ustawodawstwu krajowemu. Komisya zaś pełna rozpoczęła obrady nad przedłożeniem o zmianie przepisów o sądach wojskowych. Komisya dla kas oszczędności i zaliczkowych ukończyła obrady nad przedłożeniem o uregulowaniu przemysłu zastawniczego, i uchwaliła, iż właścicielowi nie wolno lombardować zastawionych u niego przedmiotów i że w każdym zakładzie zastawniczym muszą być uwidocznione warunki, pod jakimi zakład przyjmuje i wydaje zastawy. Komisya ekonomiczna wniesie dwie rezolucye celem ochrony przemysłu cukrowniczego. Komisya przemysłowa wygotowała już sprawozdanie o szóstym rozdziale ustawy przemysłowéj, które wejdzie właśnie na stół Izby deputowanych. Komisya kolejowa nadzwyczaj energi[illegible] zabrała się do sprawy kolei [illegible] i nie mogąc [illegible] wątpliwość, że [illegible] kolei upadnie znaczną większością głosów. Referentem przedłożenia rządowego o wykupnie kolei Albrechta wybrano posła p. Jaworskiego. Co się tyczy projektu ustawy o kolejach lokalnych, odroczono uchwałę aż do czasu, gdy nadejdzie podanie naszego Wydziału krajowego, który podniósł bardzo ważne skrupuły kompetencyjne.

Koło posłów polskich zajmowało się przeważnie sprawą przywileju kolei Północnéj i postanowiło w zasadzie oświadczyć się za objęciem téj linii w zarząd skarbu. Nadto dało się nakłonić do głosowania za zmienioną niekorzystnie dla rolnictwa ustawą gorzelnianą, tudzież za zniesieniem postępowania przedmiotowego w sprawach prasowych. W końcu Koło wybrało deputacyą, któraby wyjednała w Ministerstwie obrony krajowéj, aby wychodzącym z wojska żołnierzom dawano stare mundury.

Wynalazek pana Dominika.

Telefonu, elektrofonu ani też sposobu skraplania tlenu nie wynalazł wprawdzie p. Dominik, lecz wynalazł rzecz również nieocenioną — ***środek zażegnywania burzy małżeńskiéj.***

Sam będąc jak najrozsądniejszym (bo jedno tylko głupstwo w życiu według własnego zdania swego popełnił tj. że się ożenił) i najłagodniejszym człowiekiem, zniewolony był często przebywać jak najburzliwsze w domu sceny.

Pani Otylia, szanowna małżonka p. Dominika, nie przebierała wcale w środkach egzekucyjnych i często zdarzało się, iż oblicze pana Dominika przychodziło w styczność bardzo bliską z rączką pani Otylii i przedmiotów najrozmaitszego rodzaju, które się pod ręką znalazły, bo w sądach doraźnych szanowne małżonki przebierać nie zwykły. Najczęściéj do utarczki przychodziło z powodu różnorodnych pojęć p. Dominika i p. Otylii w zarządzaniu pieniądzmi. Pani Otylia była skąpą tak dalece, że nawet dla oszczędzenia wydatków sama sporządzała ubrania dla męża i synka Tousia, który był tak szczęśliwy, iż zawsze nosił bluzki ze sukien maminych, i to nie innego jak tabaczkowego koloru.

Pan Dominik chcąc więc jako tako rozerwać się, bo był emerytowanym urzędnikiem i nie miał żadnego zajęcia, rozmiłował się w historyi naturalnéj a szczególnie całą swą dążność na zbieranie i śledzenie życia gąsienic skierował. Innych chociażby najdrobniejszych przyjemności nie mógł sobie p. Dominik pozwolić, bo na drobne wydatki pobierał tylko kilka dziesiątaków miesięcznie od swéj małżonki. Ilekroć groźne chmury skupiać się zaczęły nad głową p. Dominika, nie wyczekując nawet wybuchu, uchodził spiesznie przed burzą a zwykłą przystanią wybawczą w takich wypadkach bywał ogród miejski. Tam całemi godzinami pośród zarośli oddawał się swym studyom, obserwując brzydkie kosmate gąsienice i zabierając piękniejsze okazy z wielką przezornością do domu. Czasami atoli zdarzało się, że i tam nie był bezpiecznym, bo zaledwie znalazł się w ogrodzie, a już Tousio lotem strzały biegł za nim, wołając jak najdonośniej:

— Mama kazała, żeby tata natychmiast do domu powracał, — inaczéj wie już tata, co go czeka!

Jednego dnia, a było to przed urodzinami p. Dominika, p. Otylia zajętą była przygotowywaniami na tę jedyną uroczystość, którą obserwowała w ciągu całego roku a to — nie tyle dla uczczenia solenizanta, o ile, jak sama mawiała, by ludziom złośliwym udowodnić, że jest czułą i uważną małżonką. Od świtu już władała p. Otylia naprzemian różniami, warzechami, łyżkami i innymi instrumentami kuchennymi, przyczém się bynajmniéj nie obeszło, by p. Dominik i Tousio oblizujący naczynia z potraw rozmaitych, nie przyszli w bliskie sąsiedztwo z wyżwspomnianymi przedmiotami.

Byłoby się może i na tém skończyło, gdyby, jakimś cudem istnym, — bo pan Dominik zdobycze swoje ze świata gąsienic w oddzielném i dobrém przechowywał ukryciu, — gdyby na gotowym już torcie migdałowym obok cukrowego rogu obfitości nie rozciągała się... skostniała już gąsienica!

— A niech cię też... krzyknęła przerażającym głosem Otylia na męża, — ty darmozjadzie, ty... cóżeś mi narobił? Co ja nieszczęśliwa pocznę, jedyny tort.... cóż ja podam na deser gościom ?!...

— I czém mama poczęstuje pana Strzępkowskiego, wtrącił ciekawy Tousio

— O to się jéj najbardziéj rozchodzi, wiem ja.... o wiem.... ośmielił się zauważyć pan Dominik.

— Ja ci tu pokażę, krzyczała coraz gniewniejsza połowica, ja ci pokażę, o co się rozchodzi.... co ty wiesz i wiedzieć powinieneś — i ruchem gwałtownym chciała rzucić na niego formę napełnioną cieszą, lecz spostrzegłszy się, że to nie owo naczynie, co swego ostatecznego przeznaczenia na głowie p. Dominika dopełniało, pohamowała się w swych zapędach i zaczęła szukać za innym przedmiotem, by uraczyć męża swego.

Pan Dominik korzystając wtedy z krótkiej przerwy, umknął, co mu sił starczyło i aż w ogrodzie miejskim opamiętał się. Tu chwilę podumał nad swym ciężkim losem i tysiąc razy złorzeczył godzinie, w któréj ślubował dozgonną miłość pannie Otylii.

— Hm, pomrukiwał, ktoby się to był spodziewał, co z téj kobiety wyrodzi się — a było to takie potulne i nieśmiałe stworzenie... takie to one wszystkie uległe przed ślubem, a potem, ho, ho, wezmą górę nad człowiekiem, zawojują, ani się spostrzeżesz kiedy. Et, bo też kiep ze mnie, nie trzeba się było na starość żenić!

Tak rozumował p. Dominik gdy w tém... pomiędzy krzakami, mignęła się bluza tabaczkowa Tousia, którą pan Dominik pomimo, iż się już zmierzchało, poznał. Pot zimny wystąpił na czoło p. Dominika a jedyną myślą jego w owéj chwili było, by się czémprędzéj schronić gdzie przed złośliwym malcem, którego matka w pogoń już wysłała.... Jak błyskawica mignęła w głowie pana Dominika myśl niezawodnego ratunku!... W pobliżu rozciągały się obszerne inspekta ogrodu miejskiego. W jednéj chwili podniósł p. Dominik szklanne przykrywy i jak długi położył się na wątłych roślinach.

Tousio biegał w różne strony ogrodu, szukając i nawołując ojca, lecz zmęczony nareszcie wrócił do domu. P. Dominik zaś właśnie zamyślał opuścić kryjówkę niewygodną, już był nawet podniósł się na rękach, gdy w tém... nadszedł ogrodnik miejski.

— Aha, zawołał tenże, mam cię ptaszku, aż teraz wiem, kto mi szkody ciągłe w inspektach wyrządza!

Z przerażenia nie mógł p. Dominik i słówka wydobyć, ale ochłonąwszy po chwili z przestrachu, zaczął przemawiać na swoję obronę.

Wydział krajowy we Lwowie.

Ministerstwo oświaty załatwiło bardzo szczęśliwie sprawę komisyi krajowéj dla popierania przemysłu, przyjmując po prostu do wiadomości „zamierzone przez Sejm krajowy, utworzenie komisyi krajowéj dla spraw przemysłu domowego i rzemieślniczego, a to w miejsce dawniejszéj kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego, któréj zadaniem będzie staranie o rozwój nauki przemysłowéj". To „przyjęcie do wiadomości" salwuje zupełnie nieskrępowaną dotąd żadną ustawą państwową, swobodę Sejmu i Wydziału krajowego w organizowaniu własnymi funduszami szkół fachowych na polu przemysłowém, a swoją drogą stanowi oficyalne uznanie komisyi jako instytucyi działającéj za wiedzą, więc niejako pod powagą państwa. „W przypuszczeniu (oto dalszy ustęp tego reskryptu), że działalność téj instytucyi (tj. komisyi krajowéj) nie naruszy w żadnym kierunku kompetencyi komisyi centralnej dla spraw nauki przemysłowéj, ustanowionéj najwyż. postanowieniem ces. z d. 30. lipca 1881., Ministerstwo w wypadkach, w których zasięgnięcie szczegółowych wyjaśnień o stosunkach galicyjskiego przemysłu okaże się pożądaném, odnosić się będzie z odpowiedniemi zapytaniami za pośrednictwem Namiestnictwa do komisyi krajowéj, względnie do Marszałka krajowego, jako jéj przewodniczącego Również będzie mogła komisya krajowa przedkładać rządowi za pośrednictwem Namiestnictwa specyalne życzenia i wnioski odnoszące się do krajowéj nauki przemysłowéj".

W Wydziale krajowym odbyła się zwołana przez referenta dla spraw przemysłowych dra Wereszczyńskiego konferencya powroźników, który dawali obszerne wyjaśnienia co do konkurencyi, na jaką są narażeni ze strony powroźników węgierskich, czeskich i niemieckich, którym Rząd i jego koleje oddają dostawy sznurów i powrozów. Sprawą tą zajmie się gorliwie Wydział krajowy.

Z powodu znanego orzeczenia Trybunału administracyjnego, tyczącego się interpretacyi §. 12. ustawy drogowej, zastanawiał się Wydział kraj. nad sprawą reformy drogowéj. Ze względu jednak, że Sejm krajowy w r. 1880. odroczył tę sprawę, postanowiono nie ponawiać jéj podczas tegorocznej sesyi sejmowéj, lecz oczekiwać w tym względzie inicyatywy ze strony Sejmu krajowego.

Na cele drogowe udzielił Wydział kraj. dalsze subwencye bezzwrotne: 1) Wydziałowi powiatowemu w Bochni na drogę od Niepołomic do Zielonéj 2.000 zł., na drogę od Chrostowéj przy drodze pow. Bocheńsko-Łapanowskiéj do gościńca rządowego w Nieznanowicach kw. 1.500 zł., 2) Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowéj na budowę drogi gminnéj z Otfinowa do rzeki Wisły w Borusowej kw. 4.000 zł., na dalszą budowę drogi ze Swarzowa w kierunku na Uście do Żelechowa 2.000 zł., 3) Wydziałowi powiatowemu w Tarnowie na dalszą budowę drogi Tarnowsko-Zakliczyńskiéj kw. 2.500 zlr.

Zamknięcie rachunków funduszu krajowego za r. 1882. wykazuje niedobór w kw. 89.000 zł. Wśród zeszłorocznej sesyi sejmowej Wydział krajowy przewidując ten niedobór z powodu zmniejszonej wydatności jednego centa dodatków krajowych, obliczył potrzebę dodatkowego kredytu w przybliżeniu na 97.000 zł. Rachunek ten był dość trafny, tak że i niedobór za r. 1883. wyniesie prawdopodobnie 190.000-200.000 zlr. Z tego widać, że obecna stopa dodatku krajowego nie może uchodzić za pewnik finansowy. Pożyczką można wyrównać kilkuletnie niedobory, ale tylko raz i w tem przypuszczeniu, że powody niedoborów okażą się przemijającymi. Skoro przypuszczenie takie okaże się błędném, zmysł gospodarski nakazuje porzucić formalny system pożyczek niedoborowych, a natomiast podwyższyć stopę dodatków krajowych.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Zapomogi z cesarskiéj szkatuły prywatnéj otrzymały *gminy*: Bartkowa z Posadową i Podole z Gurową powiatu nowosądeckiego, Prusinów pow. sokalskiego po 100 zł., zaś Nawsie pow. ropczyckiego 50 zł. na budowę szkół, Czercze pow. rohatyńskiego 500 zł. z powodu zeszłorocznej klęski gradowéj, Gliniany pow. przemyślańskiego 2.000 zlr. dla dotkniętych klęską pożaru, Ottynia pow. tłumackiego 50 zlr. dla ochotniczéj straży pożarnéj, Wadowice 100 zł. dla Towarzystwa bursy Stefana Batorego.

Trybunał administracyjny we Wiedniu orzekł (d. 14. listop. 1883. l. 2.246), że przyzwolenie władzy do wydzierżawienia prawa szynkowania nie może być postanowione na równi z udzieleniem koncesyi na wykonywanie przemysłowości, i ma ważność tylko na czas trwania kontraktu dzierżawnego (§. 58. ust. przem.) Kto już wykonuje wyszynk lub sprzedaż drobiazgową pędzonych napojów wyskokowych, nie jest zdolnym (§. 6. ust.) do dzierżawnego objęcia innéj takiéj przemysłowości.

Wybory do Rad powiatowych z gmin wiejskich wypadły w ogólności dobrze. Poniżéj podajemy dotychczasowy rezultat wyborów, o ile nas doszedł z wiarogodnych źródeł. Uwagi nad tymi wyborami odkładamy na późniéj, konstatujemy na razie fakt, że z gmin wiejskich zwyciężyło stronnictwo wrogie samorządowi: w Kałuszu, Kamionce str., Podhajcach, Rawie, Zbarażu i Żydaczowie. Co są owoce „trupów autonomicznych!"...

Bochnia. Członkowie *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani zostali: Meysner Anastazy (dotychczasowy prezes), x. kan. Wąsikiewicz Wincenty, Łopacki Andrzéj i Struszkiewicz Wł (poseł). Kostuch Jan, Orzechowski Jan, Przybyś Wojciech, Rogala Józef, Ryncerz Jakób, Stochel Mateusz, Stokłosa Jan i Zając Jan.

Borszczów. Członkowie *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani zostali: właściciel dóbr x. L, Sapieha, prob x. D. Steblecki, oficyalista W. Markowski, nauczyciel lud. Alex. Moskwinski, wł. real. E. Rud., i włościanie: Cybulski O., Myroniuk J., Swiderski W., Tatarniuk G., Warywa W., Wołoszczak J. i Zulak F.

Brzeżany. Do *Rady powiatowéj* wybrani zostali z gmin wiejskich: x. Fijałkowski Jan prob. łac., x. Hlebowicki M. i x. Iwasieczko J. obaj prob. gr. k., Tyszkowski Karol rządca dobr, dr. Zauderer A lekarz, Bajewski Ignacy dzierżawca, i włościanie: Tolpa T., Pichur B., Krywokulski I, Panasiuk I., Sauczuk N., Żak M.

Chrzanów. Do *Rady powiatowéj* z miast wybrani zostali: x. Głębocki Wład. proboszcz w Chrzanowie. dr. Pawlas Teodor lekarz pow., Lewi Berek i Wiener Abr. obyw. chrzan.

Cieszanow. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani: Schick Fr· kolonista z Felsendorf, Łebedowicz Dym. rolnik. z Gorojca, Kłosowski Mik. rolnik z Żukowa, Lander Jan burmistrz, Schick Ant. rolnik z Freifeld, Rybalt Dm. rolnik z Lublińca, Tabaczek Jan rolnik z Burgan, x. Fedorowicz Józef, Ciecimirski Orest adj. sąd., Lubycki Michał wójt, x. Sembratowicz Alex., Hul Dm. rolnik z N. Sioła; — z gmin miejskich: książę Wład. Sapieha z Oleszyc, Mikułowski Józef notaryusz, x. Kozik prob. rz. k. z Cieszanowa. Abr. Fegerbusch i Seb. Wolańczyk z Narola

Dąbrowa. Do *Rady powiatowéj* wybrani zostali: właściciele dóbr Józef ks. Męciński i Wiśniewski Leonard, Kukiel Adolf dyr. Tow zaliczk. proboszczowie: x. Ludwik Kozik i x. Józef Pabian, wójtowie: Kozaczka M., Gądek Józef i Strzyż Andrzej, włościanie: Gryglewski F, Mermel J., Banaś J. i Łata W. Z gmin miejskich wybrani: dr. Wł. Wędkiewicz adjunkt sąd. i dr. Ant. Zaręba lekarz sąd.

Dolina. *Rada powiatowa* pod przewodnictwem prezesa p. M. Mazarakiego ożywiona duchem prawdziwego obywatelstwa, uchwaliła na ostatniém posiedzeniu kilka spraw żywotnych dla interesów ekonomiczno-finansowych powiatu: 1) założyć powiatową kasę oszczędności i przeznaczyć 500 zł. na opędzenie pierwszych wydatków, 2) wybrano komitet pomocniczy z 9 członków celem zaopiekowania się dłużnikami b. Banku włościańskiego, 3) zalecono wszystkim gminom, w których istnieją kasy pożyczkowe, wykupna zadłużonych w b. Banku włościańskim przez pożyczkę w Banku krajowym obligacyami komunalnemi na $4^1/_2$%, 4) zalecono Towarzystwu zaliczkowemu przeprowadzić konwersyą tych dłużników, którzy nie mogą korzystać z kas pożyczk. gminnych, ofiarując rękojmie w razie potrzeby ze strony Reprezentacyi pow.

Gorlice. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrano samych włościan, 6 Polaków i 6 Rusinów: Barszcz Seb. z Ropicy polskiéj, Michalec Michał z Binarowéj, Szurek Stan. z Kobylanki, Niemiec Winc. z Rupy, Wałęga Michał z Moszczenicy, Zacharyasz Tomasz z Biesny, Dragan Mik. z Rozdziela, Fekuła H z Łosia, Malecki Em z Klenkówki, Obuszkiewicz Teofan z Hańczowy, Sandowicz T. z Zdyni, Szkirpan Julian z Małastowa.

Gródek. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani zostali: Weissmann Edw. wł. dóbr (dotychczasowy prezes), Schiffner Ant. dyrektor poczt, x. gr. k. Kulmatycki Michał. Łoziński Fr., Wiwer J, Jacheć Fr.. Hupert J. Scheer M., Smyk J., Malina J., Filipowski Julian, Czołowski Klemens; z gmin miejskich: notaryusz i burmistrz Adolf Henze, dyrektor szk. Baz. Dmuchowski, handlarz E. Raab, właściciele realn. M. Hapka, Fr. Rosołowski i J. Huńka, x. kanonik Andrzej Zieliński i kupiec N. Karp.

Grybów. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani wójtowie: T Stokłosa. W. Filipowicz i J. Obrzut; gospodarze: Połański, Prochanowski, Kranik, Dziadyk, Durlak, Gucwa. Rzemiński, Ogorzałek i Turski.

Horodenka. Do *Rady powiatowéj* z gmin miejskich wybrani: proboszcz x. Michał Lewicki, sędzia pow. Michał Gaspary, naczelnik gm Ign. Grabowski, właściciele realności Jan Ławrów i Moszko Hundert. — zaś z gmin wiejskich, wójtowie: Basarab I., Gułyn S. Jaskułowski L., Pernarowski M., Hrywnuk M, Kuśnierz F., Słomiany W. i Wasylyniuk W.; notaryusz i poseł M. Lenartowicz (dotych. prezes). proboszcz x. Kozłowski H. i włościanie Bojub T. i Czermak P.

Jasło. *Rada powiatowa* odbyła ogólne posiedzenie d. 26. z. m. Po odczytaniu sprawozdania z czynności Wydziału za I. kwartał, wyjaśnia p. Prezes, że w sprawie urządzenia szkoły garncarskiéj w Kołaczycach Wydział pow. wyjednał od Wydziału krajowego przychylną decyzyą, lecz sprawa upadła, ponieważ żaden z mieszkańców Kołaczyc nie chciał się udać do szkoły garncarskiéj do Znaim i Kołomyi. Następnie zajmowano się sprawami drogowemi i uchwalono przesłać Wydziałowi kraj. wyjaśnienie i zestawienie, ile powiat dotychczas wydał na budowę i konserwacyą dróg. Postanowiono z zaoszczędzonego funduszu 16.000 zł. wybudować dom dla Rady powiatowéj. Uchwalono wnieść petycyą do Sejmu, aby gmina Święcany pozostała w powiecie jasielskim, a zarazem zaznaczyć, że przerzucania gmin bez potrzeby w ostatnich czasach praktykowane sprowadza tylko zamięszanie w sprawach administracyjnych. Postawiono wnioski, ażeby uzyskać od Sejmu zezwolenie, by t. zw. fundusze karne (około 13.000 zł.) mogły być użyte na założenie średniej szkoły rolniczej dla powiatu jasielskiego. Polecono Wydziałowi pow. złożyć specyalną komisyą do zbadania potrzeb i stanu drobnego przemysłu i handlu, oraz aby obmyśliła środki zdążające do rozwoju i podniesienia takowych. Postanowiono odnieść się do Starostwa, celem wyjednania zakazu prowadzenia drobnego handlu po wsiach przez żydów w dnie świąteczne katolickie.

Jaworów. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani zostali właściciele dóbr: Łucki Ad. (dotychczasowy prezes). Jan hr. Szeptycki i Szczepan Truchim: x. Łoziński J, x. Gładyszowski J., x. Hołodyński J., x. Wołoszyński B., i włościanie: Batog F., Kuczmak J., Pańkiewicz P, Nassa P. i Willmann J., — z gmin miejskich: burmistrz Ferd. Paar, lekarz dr. Zdzisław Lachowicz, wł. dóbr Stan. br. Hagen, wł. real. Daniel Szczyrba, przedsiębiorca M.L. Lau i poborca podat. Józef Kraus.

Kołomyja. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani prócz p. Jasińskiego Fr. (dot. prezes) sami włościanie: Czajkowski Stefan z Siemakowiec, Grabowiecki Laur. z Baliniec, Hawrylńk Petro z Ostrowca, Jarocki Leon z Dzurkowa, Kowbasiuk Mik. z Werbiąża, Moczerniuk Stef. z Iwanowiec, Semeniuk Meketa z Czeremchowa, Sieradczuk Jacko z Gwoździca starego, Tkaczuk Iwan z Korszowa. Uruski Iwan z Berezowa i Zajaczuk Onufry z Stopczatowa., — z miast: x. kanonik gr. k. Koblański J., adwokat dr. Dębicki (zrezygnował), em. poborca pod. Fiszer, adwokat i burmistrz dr Frachtenberg, Wieselberg i Funkenstein, Kniaź Roman Puzyna właść. Gwoździca i dr. Fedorowicz (b poseł), — z najwyżej opodatkowanych: p. Sygurd Wiśniewski.

Kraków. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani zostali: Bieda Karol wójt z Woli justowskiéj, Mazurkiewicz Józef wójt z Czarnej wsi, hr. Mieroszowski Sobiesław wł. dóbr Karniowic, Łysakowski Michał wójt w Półwsiu zwierzynieckim, Chwastek Stan. wójt w Krowodrzy, Nowak Piotr wójt w Wyciążach, Razowski Józef włość. w Przegini narodowej. Rusek Karol wójt w Krzesławicach, Orzechowski Jan wójt w Zielonkach, Zbroja Jan zast. wójta w Krowodrzy, Feluś Mikołaj wójt w Rybny, Romanowski Andrzej wł. realn. w Prądniku, Skirliński Jan wł. dóbr w Smierdzącéj.

Krosno. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani zostali: Starowiejski Stan. (dotychczasowy prezes), Jodłowski Jędrz., Leszczyński Felix, Kucia Anzelm, x. Sanocki Jan, Olszewski Fr., Jaracz Józef. Barsznica Tomasz, x. Kopyściański Jan, Firlej Tomasz, Skwara Jan i x. Janicki Edmund.

Łańcut. Wybory nowe do *Rady miejskiéj* wypadły bardzo pomyślnie: wybrani zostali sami obywatele stateczni i szanowni. Także i skład nowy Zwierzchności gminnéj jest dobry: burmistrzem p. Gabryel Danielewicz, kupiec i dawnymi czasy burmistrz; wiceburmistrzem p. Michał Dubiel, em. kapitan; członkami Zwierz gm. pp. notaryusz Hanusz, aptekarz Marcin Szulc, murarz Jan Cetnarski, lekarz Ignacy Arzt i trafikant Joel Perlmutter. Szczęść Boże!...

Łańcut. Do *Rady powiatowéj* wybrani zostali z gmin wiejskich: wójtowie Czudak Wojciech w Brzozie król., Drabicki Stan. w Podzwierzyńcu, Dudek Marcin w Swiątoniowy, Gołąb Jan w Widrzawicach, Metzger Fryd. w Königsbergu, Miklaszek Józef w Mokrej str., Szpila Tom. w Grodzisku, Zebada Wawrz. ze Sarzyny; pisarze gminni: Hołub M. w Dębinie, Trojnar Ant. w Białobrzegach i Wawrzeszek Jędrz. w Brzózie stadn, wreszcie rolnik Punek Jan z Rakszawy, — z miast: Hossowski Leon sędzia w Przeworsku, Danielewicz G. burm., Zawilski Jan burmistrz Leżajska, Żardecki Bol. szef. bióra Tow. zaliczk., Wodziński Maryan sekretarz. gm. w Leżajsku.

Limanowa. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani: Romer Tad., dr Kruk Kazim., Gross Fr. notaryusz, Janik Ant. wł. real. i burmistrz Limanowy, x. Kmietowicz Ant. prob. w Stopnicach; włościanie: Biernat Szym. z Mordarki, Biedroń Winc. wójt Lipowego, Skrzątek Majcher z Tymbarku, Zelek Józef z Jaworżny, Puch Jan z Staréjwsi

Lisko. Członkowie *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani: Krasicki Edm., hr. Żurowski T. wł. dóbr, x. Karpiak Teodor dziekan i prob z Ustrzyk, wójtowie: Cyktor Mich. z Skorodnego, Bunio Stef. z Woli postołowskiej, Baszczak Mik. z Polany, Bandrowski Fed. z Brzegów doln., Bereźniak And. z Smereki. Fecycz Tyn. z Maniowy, Hoszyło Iw. z Rosolina, Dobosz Tym. z Terki i Piło Iw. pisarz gm. z Hoszewa; — z gmin miejskich: x. Habla B. prob. z Ustyanowej, Kokurewicz Ant. notaryusz, Bilak Józef burmistrz, Maxymowicz Ant. urzędnik z Liska.

Lwów. *Rada miejska* rozpoczęła wreszcie w maju obrady nad tegorocznym budżetem gminnym. Ogół wydatków uchwalonych na r. 1884. wynosi 1,061.144 zł. O téj sprawie pomówimy wkrótce obszernie. Deputacya miejska poparła we Wiedniu sprawę budowy kolei Lwów-Rawa i przywiozła ze sobą obietnicę rychłego urzeczywistnienia życzeń stolicy.

Lwów. W *powiecie* lwowskim 16 gmin zrzekło się ciężaru ściągania podatków i zostały od tego uwolnione.

Mielec. *Rada powiatowa* mielecka rozpoczynając swe urzędowanie, zastała w gospodarce gminnéj największy chaos, żadnych aktów, żadnych opisów majątków gm., słowem nic, z czegoby odrazu zaczerpnąć mogła podstawę do dalszego zaraz od początku działania. Każdą wiadomość, dotyczącą majątków gminnych, szczególnie ruchomych, trzeba było przez szczegółowe badanie licznych członków gmin osiągać. W ten sposób przyszła Rada pow. do zestawienia wykazów o ruchomych majątkach gmin, posporządzała dokładne inwentarze majątków gm. w ogóle. Na podstawie zaś zebranych przez szczegół we n długie badania wiadomości t. zw. zsypce gminnéj, zaprowadziła w gminach tabele zbożowe, następnie zamieniła w 37 gm. po koniec r. 1883. majątek zbożowy na gotówkę i pozaprowadzała w nich kasy pożyczkowe, których kapitał według zamknięcia rachunkowego z końcem 1883. r. wynosił 42.898 zlr. Kontrola nad wszystkiemi kasami jest najściśléj prowadzoną i najmniejsze nadużycie surowo karane. *(Dok. nast.)*

Mielec. Członkami *Rady powiatowéj* wybrani z gmin miejskich: notaryusz Ant. Fibich, adjunkt sąd. Kropaczek K. i prob. x. Ad. Grębosz;— z gmin wiejskich: właś. dóbr hr. M. Rey (dotych. prezes), Szymbarski M., prob. x. Kotelski J.; gospodarze: Hyjek K., Duszkiewicz A., Wilk J., Załucki J, Piętak A., Berski M., Piechota S., Krępa M., Janowży J.

Mielnicz, gmina powiatu żydaczowskiego dała przykład godny naśladowania, jak sobie poradzić można nawet w najcięższéj potrzebie. Rzeka Świca wyrządzała tam corocznie wielkie szkody a zapobiedz im można było tylko racyonalném przeprowadzeniem robót ochronnych. Najskromniéj obliczone koszta tych robót przewyższyły 3.000 zł. Rząd odmówił gminie subwencyi, przyrzekł atoli pomoc techniczną. Na prośbę wniesioną do Wydziału krajowego obiecano zapomogi 1.000 zł. pod warunkiem, że resztę kosztów pokryją interesowani pieniądzmi lub prestacyami. Gmina przystała na to, przystąpiła energicznie do dzieła i dziś po dokonaniu większéj połowy roboty wyasygnowano jéj z funduszu krajowego przyrzeczoną pomoc.

Z Monasterzysk zamieściliśmy w nrze 8: korespondencyą, w któréj przez mistyfikacyą korespondenta nowowybrany burmistrz został nazwanym: Chune Parch Necheles. Ponieważ ze zasady nigdy nikogo nie obrażamy i tylko prawdą się kierujemy, prostujemy niniejszem, że burmistrz nazywa się Chune Necheles, — wina zaś mistyfikacyi spada na korespondenta.

Mościska. Członkami *Rady powiatowéj* z gm. wiejskich wybrani: Zuker Zygm. wł. d. (dot. prezes). prob. x. Wójtowicz Jan, dziekan x. Sienkiewicz F., prob. x. Solecki Leonard, przełożony obsz. dw. Sieńczak Ant., wójtowie: Szwaluk, Hrydyński J., Kozak H. i Winiarski W. włościanie: Bilewicz W. Olechów J., Swietalski W.; — z gm. miejskich: notaryusz Krokowski W. i Stronczak Włodz. lekarz dr. Wolfram Adolf, sędzia pow. Wołoszczakiewicz Emil.

Nisko. Do *Rady powiatowéj* wybrani z miast: burmistrz Gil J i właściciele realności: Gryglewski Adolf, Czarnota M. i Schiffmann J., — z gmin wiejskich: wójtowie: Szoja J., Socha M., Winogrodzki M., Bajek S., Schmidt J. i Schlösser J.; gospodarze: Wyka W., Koń J., Łasica W. i Kułacz W., burmistrz Fr. Mierzwa.

Nowy Sącz. Członkami *Rady powiatowéj* wybrani z miast: burmistrz i adwokat dr. Olszewski Włodz, wł. real. i handlu Felix Ritter, em. komisarz pow. Edw. Traunfellner, dyr. gimn. dr. L. Klemensiewicz, wł. real. W. Brzeski, aptekarz W. Filipek, nadleśniczy i zarządca dóbr Muszyńskich Ant. Goralczyk, lekarz dr. Leopold Ga-

---

— Tu nie miejsce po temu, mój panie, mówił szorstko ogrodnik, gdzieindziej rozprawimy się i to zaraz pofatyguje się pan na policyą, gdzie musisz mi zapłacić za wyrządzone szkody.

— Ja na policyą, nigdy w świecie, wołał przerażony pan Dominik, już wolę w takim razie pójść do domu, to żona zapłaci za szkodę.

— Jak się panu podoba, jeśli dobrowolnie powetujesz mi pan szkodę, to i owszem. Ale zaraz musimy się udać do mieszkania pańskiego!—i kazawszy jednemu z dozorców ogrodu przywołał doróżkę, wsiadł do niéj wraz z p. Dominikiem, który wskazał miejsce mieszkania.

Ujrzawszy męża swego wysiadającego z doróżki z jakimś nieznajomym człowiekiem, w pierwszéj chwili oczom swym p. Otylia wierzyć nie chciała. Gdy się jednak dowiedziała o całym przebiegu rzeczy, o mało że nie oszalała z gniewu. Nie było atoli innego wyjścia z kłopotu, jak sprawa z policyą lub polubowne powetowanie szkody. Chcąc nie chcąc i z wielkim bólem serca musiała zapłacić ogrodnikowi i to dość znaczną sumę.

— Gdyby się jeszcze raz coś podobnego zdarzyć miało, to nie przeżyłabym takiéj ponownéj straty pieniędzy — wołała w rozpaczy p. Otylia.

— Otóż cię mam, myślał uradowany p. Dominik, mam cię już, za czem tyle lat szukałem... wynalazłem już przecie raz środek zapewniający mi spokój — *środek zażegnywający nasze burze małżeńskie.* Ilekroć zacznie mi Tylcia sceny wyprawiać, tyle razy zagrożę jéj, że się znów skryję w inspekta!

I tak też odtąd postępywał p. Dominik. Gdy się tylko kiedy zanosiło na nową burzę, groził zaraz żonie:

— Cicho Tylciu, bo znów tak zrobię, jak wtedy... pamiętasz... przed urodzinami mymi, znów zapłacisz okrągłą sumkę pieniędzy!

To skutkowało i o ile nam wiadomo, żyją teraz państwo Dominikowie, jeśli nie w zgodzie, — to przynajmniej w znośnym spokoju. *L.*

Wiosna.

Kiedy cieplejsze zefiry powieją,
I rzeki pękną a góry stopnieją,
To zda się widzę urzeczą dziewoję,
Jak w niebios zstąpa na ojczyznę moję.

Z prawej wypuszcza ptaszęta na drzewa,
Lewa motylki w powietrzu rozsiewa,
Perłami rosy połyskują szaty,
A z pod stóp zieleń wytryska i kwiaty.

Jak śmiech po płaczu, tak sercu jest miła
Po zimie smętnej uśmiechnięta wiosna,
Jakby kochanka stracona wróciła,
Tak dusza moja szczęśliwa, radośna!...

M. J. Maresch.

wałkiewicz i dziekan x. Tomasz Puciłowski; z gmin wiejskich: dr Gustaw Romer wł. dóbr (dotych. prezes), prob. x. Łomnicki Józef, notaryusz Adolf Vayhinger, wł. realn. Fr. Gedel i Kaźm. Miczyński, gospodarze: Mochnacki T., Ladenberger J., Osowicki W., Oskard J., Chrzanowski J., Kurowski S i Schmidt W.

Nowy Targ. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani: X. Krawczyński Piotr prob z Ludźmierza, X. Grzybczyk Ant. prob. z Maniów, adjunkt sąd. Kwapniewski J, notaryusz Trybulec J., poseł Pławicki F i włościanie: Kamiński Wojc. ze Szaflar, Zygmuntowicz Józef z Białki, Zapotoczny z Bańskiéj, Kobylarczyk J., Krzysiak Wojc. z Lichego i Rapacz Jan z Odrowąża.

Podhajce. Członkami *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani: Księża x. Kłosiewicz J., Stetkiewicz i Dudykiewicz, kupiec T. Dosińczuk, włościanie: Fiałkowski A, Sodomora T., Oronowski T., Medycki M., Piórko S., Piniaż J., Kołodnicki T, Kowbasnik A

Przemyśl. *Rada powiatowa* odbyła burzliwe posiedzenie, przeważnie z powodu likwidacyi b. Banku włościańskiego. Dotychczasowy prezes p. Dembowski zrezygnował z téj godności, przewodniczył więc wiceprezes dr. Wł. Czajkowski. Po odczytaniu sprawozdania przez sekretarza, uchwalono na wniosek radcy dr. Włodz. Kozlowskiego z Zabłociec, aby posiedzenia Rad gminnych nie odbywały się po karczmach, nad czém polecono Wydziałowi czuwać; daléj aby wezwano Radę szkolną okręgową do przedłożenia zamknięć rachunków szkolnych pod groźbą odmówienia dobrowolnych dodatków do funduszu szkól.

Przemyślany. *Czynność Wydziału powiatowego w r. 1883.* Drogi powiatowe: Przy pomocy Wydziału krajowego, który nam udzielił w roku ubiegłym subwencyi 4.000 zł. i pomocy technicznego inżyniera swego, oraz przy dołożeniu wszelkich starań ze strony Wydz. pow. postąpiła budowa dróg pow. bardzo znacznie i przyprowadzono takowe do takiego stanu, że służyć mogą do dogodnéj i bezpiecznéj komunikacyi. W powiecie tutejszym budują się 2 drogi powiatowe: jedna z Przemyślan przez Swirz do granicy powiatu bobreckiego, a druga z Glinian do Zadwórza. W szczególności wykonano: na pierwszéj drodze w r. 1883. roboty na 631 metr. kosztem 5.924 zł. na jej konserwacyą wydano 354 zł. (dotychczas koszta budowy tej drogi wyniosły 16.302 zł. a konserwacya 544 zł.); na drugiéj drodze wybudowano 1.025 m. kosztem 4.946 zł. na budowę a 368 zł. na konserwacyą, razem dotąd 25.391 zł. na budowę a 1.876 zł. na konserwacyą. Koszta administracyi obu dróg pow. wynosiły z r. 770 zł. Myt w powiecie tutejszym nie ma. Nadto rozpoczęto budowę dojazdu kolejowego od granicy powiatu kamioneckiego do dworca kolei w Zadwórzu, budowa ta uskutecznia się przy pomocy inżyniera technicznego Wydziału krajowego i ukończoną będzie w sierpniu br. *(Dok. nast.)*

Przemyślany. *Wydział powiatowy* ogłasza konkurs za posadę inżyniera powiatowego z płacą 800 zł. i ryczałtem rocznym 200 zł. na utrzymanie konia. Technicy z praktyką przy drogach gminnych i powiatowych mają pierwszeństwo. Termin podać do 10. czerwca.

Rudki. *Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego w r. 1883.* W dziale szkolnym ma Wydział bardzo ograniczony zakres działania. O ile może jednak wpływał na rozwój szkól, uczynił to przez rozdawanie nagród za wzorowe prowadzenie szkół 6 nauczycielom i nauczycielkom. W dziale funduszów i zakładów: W roku ubiegłym powstały w powiecie 4 kasy pożyczkowe gminne. W Pohorcach nie chciał Wydział zatwierdzić założenie takiéj kasy, ponieważ w miejscu nie było odpowiedniéj osobistości do prowadzenia kasy, gmina jednak odniosła się do Wydziału krajowego, który tę kasę zatwierdził. Późniéj jednak zmienił Wydział kraj. zasadniczo swe zapatrywanie na kasy pożyczk. gm. i wydał rozporządzenie, aby żadnych nowych kas pożyczkowych gminnych nie zatwierdzać, aż do dalszego zarządzenia. Wskutek tego też zatrzymał Wydz. pow. niezatwierdzone statuta kas pożycz. gm. w Michalewicach i Błozwi dolnéj. Za poparciem Wydziału pow. udzielił Wydział krajowy rudeckiéj spółce handlu skór subwencyi 150 zł. Z powodu upadłości Banku włościańskiego uwiadomił Wydział okólnikiem wszystkie gminy, iż w myśl statutu bankowego mogą długi spłacać listami dłażnymi Banku; a ponieważ ich kurs był bardzo niski, przeto radził dłużnikom Banku z téj sposobności skorzystać i tańszym kosztem z uciążliwych długów się wydobyć.

Rzeszów. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani: wł. dóbr Jędrzejowicz Edward (dot. prezes), x. Sroczyński Leon z Przewrotnego, x. Juszczyk Józef z Trzciany, Baran Marcin z Dąbrowy, Oliwa Jędrzej z Czudec przedm., Ligęza Józef z Strzyżowa, Majchrzycki Michał z Boguchwały, Pacześniak Jan z Biały, Fura Kaźm. z Nosówki, Betleja Jan z Baryczki, Patryn Marcin ze Strzyżowa przedm., Wolan Jan z Zarnowy; — z gmin wiejskich: burmistrz Kalinowski, Skrzyński St., Pelar, dr. Fechtdegen, Pogonowski, Woszczyński, Holzer i Schott.

Sambor. Członkami *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani: adwokat dr. K. Pawliński (dot prezes), Baraniecki Jan wł. real. w Horodyszczu, Iwanczyszak Jan gosp. w Biskowicach, Kroker Adam wójt w Kalinowie, Lityński Piotr gosp. w Bilinie, Nadybski Kasper gosp. w Czukwi, Płakacz Bazyli gosp. w Bereźnicy, Pawłowski Paweł wójt w Nowoszycach, Pasławski Jan wójt w Kulczycach szl, Smereka Fr. gosp. w Sąsiadowicach, Sielecki Bazyli wójt w Siedlcu, Popiel M. obyw. w Samborze, — z gmin wiejskich: adwokat dr. Wołosiański, notaryusz W. Kasparek, radca sądu dr. Leżanski, em. radca skarbu Sobota, em. adjunkt podatkowy Jedliński, księgarz Haisig, kupiec Bilstyński, przedmieszczanin Ziemniak Jan.

Skałat. Do *Rady powiatowéj* z miast wybrani: inspektor podatkowy Wojciech Wawrzkowicz, właściciele dóbr dr. Maurycy i Bernard Rosenstockowie, dzierż. dóbr Mechel Jawetz, mieszczanin Wolf Badian; — z gmin wiejskich: proboszczowie x. Hankiewicz M, x Morong J. i x. Szydłowski J, wójtowie Osadczuk J. i Muzyka M, zast wójta Pytel B.; gospodarze: Romaniuk S., Gancarz St., Sebestyański J., Szewczuk M., Grochowski J.

Tarnów. *Rada miejska* uchwaliła między innemi: polecić jednemu urzędnikowi miejskiemu ułożyć potrzebne statuta dla stowarzyszeń rzemieślniczych, po wysłuchaniu wniosków odpowiednich korporacyj rzemieślniczych. Sprawę budowy koszar uczyniono zależną od uzyskania taniego 3—4% kredytu i w tym duchu ma być zredagowaną odpowiedź Ministerstwu. Na założenie kursu robót ręcznych kobiecych przy szkole wydziałowej żeńskiéj preliminowano 900 zł.

Tarnów. Uzupełniający wybór dwóch członków *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich rozpisano na d. 28 maja br.

Tarnobrzeg. Członkami *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani: dziekan x. Józef Sobczyński, dzierżawca i przeł. obsz. dw. Jan Griesswald; wójtowie: Benc W., Robak J., Słomka J., Mączka Fr, Markut K., Motyka A. i Jała P.; włościanie: Maderak J, Cudo J., Janeczka J, — z gmin miejskich: notaryusz Martynowicz J., burmistrz Wiktor Fr, pocztmistrz Gryglewski Wł.

Tarnopol. Do *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani: wójtowie Kubów, Reminnyk T., Kozłowski T., Pyndus J., Czorny K., włościanie: Debelski M., Chodorski J., Kohnt Ł., Wołyniec R.

Wieliczka. Członkami *Rady powiatowéj* z gmin wiejskich wybrani: wójtowie: Czajkowski A., Michalski K., Chlebda M, Buliński J, Permus W. i Toporek A. handlarz kłódek St. Kotarba, gospodarze; Topa J, Baran J. i Ziobro J., notaryusz Adamski Wacław i adjunkt sąd. Mydło Maryan; — z gmin miejskich: burmistrz Koch W., Nowacki T., Serkowski E., Walas W., sędzia pow. Czerlunczakiewicz S, naczelnik salin st. radca Postel Maurycy.

Żydaczów. Do *Rady powiatowéj* wybrani z gmin wiejskich: x. Łopatyński z Rozdołu, x. Sawiak z Zabłotowiec, x. Hoszewski z Włodzimira, x. Filipowski z Młyniska, x. Siengalewicz z Rudy, tudzież włościanie: Tatczyn z Iwanowiec, Korecki z Krupka, Slusar z Dubrawki, Darwidiak z Rudnik, Grędzoła z Mielnicza i Wolicki W. z Wołczkowa.

Myślenice. Członkami *Rady powiatowej* z gmin wiejskich wybrani: Lewardowski Fr br. (dot. prezes), Szpak Wojc. gosp. z Spytkowic, Drużgała Józef wójt z Pcimia, Kurowski Jan wójt z Jawornika, Kutrzeba Kl. wł. real. Schünke Emil wł. tracza, x. Wolny Jakób prob. w Łętowni, Klimas Szymon i Opidowicz Wal. wł. real., x. Dobrzański Ant. prob. w Myślenicach, Kiebzak Jan wójt w Sułkowicach i Bywalec Józef gosp. w Zawoi; — z gm. miejskich: Romanowicz Leon notaryusz, dr. Łodziński Wiktor lekarz m., Uchacz Andrzej burmistrz, Podstawski St. wł. real. i Kalczyński Józ. burmistrz w Jordanowie, Wroński Karol em. górmistrz w Makowie.

Sprawy szkolne.

[illegible] plan nauki rysunków w wyższych klasach szkół realnych. Ministerstwo zarządziło dochodzenia fachowe w sprawie robót ręcznych i urządzenia szkół rzemieślniczych.

Prawa obywatelskie nauczycieli. P. minister oświaty hr. Conrad przyjmował w tych dniach deputacyą stowarzyszenia nauczycieli we Wiedniu, którzy żądali w doręczonym memoryale pomiędzy innemi nadania czynnego i biernego prawa wyborczego wszystkim stabilizowanym nauczycielom. P. minister oświaty przyrzekł załatwienie petycyi w duchu obowiązujących ustaw, zauważył jednak, że w interesie oświaty i spokojnego rozwoju szkoły nie uważa za rzecz pożądaną, aby nauczyciele byli wybierani do Rad miejskich i Sejmów. P. minister przyznał, że posiadanie czynnego prawa wyborczego mogłoby przyczynić się znakomicie do podniesienia powagi nauczycieli, i dodał, że Ministerstwo w myśl przepisów obowiązujących oświadczy się za prawem wyborczém nauczycieli. Pięknie się mówi — a inaczéj działa. Właśnie bowiem uchwalony przez Sejm dolno-austrycki projekt ustawy o rozszerzeniu prawa wyborczego na stabilizowanych wyższych i niższych nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych nie otrzymał sankcyi.

Uniwersytet lwowski liczy w letniém półroczu 1000 słuchaczów, z tych według narodowości: 647 Polaków (509 rz. k, 26 gr k.), 348 Rusinów. 1 Niemca, 1 Węgra, 1 Bułgara. Izraelici zaliczyli się wszyscy do Polaków.

Inspektorem szkolnym dla okręgu szkolnego mieleckiego mianowanym został p Józef Szymański, starszy nauczyciel szkoły ludowéj w Drohobyczu. Ruskie *„Diło“* donosi, że inspektor kołomyjski p. Słoniewski ma być „z urzędu usuniętym“ — z niesnanego powodu.

Koło nauczycieli szkół wyższych ukonstytuowało się w Krakowie. Licznie zgromadzeni nauczyciele uchwalili jednogłośnie przystąpić do galicyjskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, z zastrzeżeniem uzyskania jak najobszerniejszéj autonomii

Wiec nauczycielski, propagowany bezmyślnie przez borytela p. Trembickiego w Kolomyi, zaniepokoił poważne sfery szkolnictwa ludowego. Jak się dowiadujemy, Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego po gruntownéj naradzie uchwalił wysłać wiceprezesa dra Gerstmanna do Kolomyi w tej sprawie, zwłaszcza że sami aranżerowie udali się z prośbą o poparcie do Zarządu głów. Towarzystwa Pedagogicznego

Towarzystwo Pedagogiczne. Oddział w Tarnowie wybrał na walnem zgromadzeniu komitet z 20 członków dla przyjęcia uczestników tegorocznego zjazdu walnego. Kółko w Jaworzni odbyło 3 posiedzenia kolejno w Byczynie, Ciężkowicach i Szczurowéj, z dydaktycznymi tematami. Kółko w Świątnikach górnych odbyło w ubiegłym roku 5 posiedzeń, na których między innemi odczytał p. Malicki rozprawy: „Co obejmować mają konferencye nauczycielskie, aby przyniosły prawdziwy pożytek dla szkół“ „Czy praca nauczyciela ma być ograniczoną tylko przepisanym planem?“ P Klimała pouczał praktycznie, jak przechować pszczoły przez zimę

Ofiarność prywatna na cele oświaty. W gminie Libusza pow. gorlickiego właściciel dóbr p. Adam Skrzyński darował gminie karczmę, sto[illegible] na użytek [illegible]deckiego [illegible] się w razie [illegible] odstąpić [illegible] i ogród. [illegible]oły ludo[illegible]

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 10 maja. Pogoda wiosenna zdaje się być już ustalona. — P. namiestnik Zaleski wyjechał na kilka tygodni do kąpiel karlsbadzkich i bawi obecnie we Wiedniu. P. Marszałek Zyblikiewicz powrócił już do Lwowa, odzyskawszy pewną ulgę w dolegliwościach nerwowych. — W zarządzie fundacyi Skarbkowskiej okazały się drobne niewłaściwości przekupstwa dyrektora p. Kövessa, który został zasuspendowanym. Dyrektor zaś gal Kasy zaliczkowéj p Alex. Pilarski znikł z widowni stołecznéj, — niewiadomo z jakiego to powodu uczynił. — Wiec ruski we Lwowie, złożony przeważnie ze studentów i małej liczby włościan, lecz bez udziału duchowieństwa unickiego, uchwalił po burzliwych obradach wysłać deputacyą do Cesarza, Ministerstwa i Nuncyusza we Wiedniu — przeciw OO. Jezuitom w Dobromilu. Jeszcze raz powtarzamy, że monasterom OO. Bazylianów nie grozi bynajmniej zabór przez OO. Jezuitów, tylko wychowańcy internatu dobromilskiego t. j. młodzi Bazylianie obejmować będą pojedyńcze klasztory pod swój zarząd. Obecnie zajął O. Żukowski kierownictwo monasteru w Ławrowie.

OO Zmartwychwstańcy osiadają także w Krakowie i zajmią budynek przy kościele św Marka, gdzie dotąd mieszkają księża Emeryci.

Czytelnie ludowe ruskie założono w gminach: Dmytrów koło Radziechowa, i Wisłoboki koło Lwowa (opiekuje się nią obywatel p. Zygm. Wisłobocki).

Wychodźtwo z kraju naszego do Ameryki nie ust-je. Niedawno znów policya krakowska przytrzymała na dworcu kolejowym kilku włościan z pilźnieńskiego powiatu. Jakiś spekulant Hof, niby chcący się pozbyć swych gruntów w Ameryce, rozsyła po wsiach naszych polskie listy litografowane wraz z mapą swój posiadłości i portretem właściciela. Ochotnik jednak emigracyi potrzebuje z sobą przywieść 1 000 zł. Jestto widocznie łapka na łatwowierność naszych włościan!...

Buczacz. Wydział krajowy nadał honorową godność inspektora drogi krajowéj Tłustecko-Buczackiéj p. Maryanowi br. Bławowskiemu, wł. dóbr w Nowosiółce jazłowieckiéj.

Chlebiczyn polny. wieś koło Zabłotowa sprzedał br. Kapri, poseł i prezes Rady powiatowéj — żydowi-arendarzowi.

W Dolinie sąd skazał karciarzy, co obegrali ś. p. nauczyciela Barnasia, tj dyurnistę sądowego Antonowicza na 14 dni, propinacyjnego pisarza Polańskiego na miesiąc a jednego rzeźnika na 4 tygodnie aresztu. Gdyby tak wszędzie karano szulerów...

W Grzymałowie i okolicy pojawiają się w obiegu monety zdawkowe po 20 ct,, podrabiane z metalu mięszanego o połysku żółtawo-miedzianym. Lwowska kasa pocztowa zakwestyonowała między nadesłanemi z Grzymałowa pieniędzmi 11 sztuk falsyfikatów. Dotychczas nie pochwycono podrabiaczy tych monet.

W Husiatynie Rada powiatowa nie zebrała się przez cały rok 1883. ani razu na posiedzenie. Któż tam właściwie uchwalił budżet powiatowy i prowadzi gospodarkę w powiecie?!...

W Krakowie zajmuje się komitet przemysłowców urządzeniem wystawy krajowej w r. 1885. P. Marszałek krajowy przyrzekł komitetowi swe poparcie pod warunkiem, iż sprawę wystawy urzędownie weźmie w ręce krakowska Izba handlowo-przemysłowa.

W Lipicach pow. drohobyckiego uzyskał obszar dworski (właściciel Kolischer z Wiednia) wspólnie z gminą prawo pobierania myta przez 5 lat na utrzymanie 6 mostów. Tymczasem po 5 latach pokazało się, że gmina żadnych nie otrzymywała dochodów z myta. i że nie 6, lecz 4 mostów jest w Lipicach, sprytny bowiem rządca wcielił do swego obszaru 2 mosty gminy Ugartsberg. To dopiero wyzyskiwanie!...

W Nadwornej przyłączono stacyą telegraficzną do urzędu pocztowego.

W Rzeszowie mianował Wydział krajowy p. Ignacego Kinela inżynierem dróg krajowych

W Stanisławowie tamtejszy sąd skazał handlarza ryb Grünschlaga za czynne znieważenie policyanta *na 5 miesięcy* aresztu. Oj! coś za długo będzie biedak siedział, zwłaszcza iż policya stanisławowska nie odznacza się zbytnią energią, na co mamy dowód na tolerowanéj tam kawiarni (!) Hirscha. *Quousque tandem*..

W Toporowie pow. brodzkiego zniszczył pożar w ciągu godziny 70 domów, kościół łać. i plebanię. Stratę oceniono na 140 000 zł., a z pogorzałych domów tylko 33. kościół i plebania były zabezpieczone. Przyczyną nieszczęścia była nieostrożność. Namiestnictwo wysłało zaraz 150 zł. do rozdania między najuboższych pogorzelców i zezwoliło na zbieranie składek w całym kraju.

W Uhercach pow. liskiego w dobrach p. St. Swiejkowskiego pokazała się od 3 tygodni bardzo znaczna ilość nafty. która wytryska co 15 minut w formie słupa. Brakło nawet naczyń na zebranie ropy.

W Zagórzu pow. brodzkiego toczy się od długiego czasu spór między gminą a proboszczem gr. k., czém zniechęceni włościanie przechodzą na łaciński obrządek. Konsystorz radził księdzu zamienić się o jaką inną parafią, ale tenże nie chce ustąpić z miejsca. Klasyczne!..

Wielki książe heski zawarł w Darmstadzie tajny związek małżeński z Polką, panią Aleksandrą Kelemine, z domu hr. Czapską, 30-letnią wdówką po rosyjskim sekretarzu ambasady.

Tytoniowa Rada miejska istnieje w Czerniowcach. Na posiedzeniach palą cygara i fajki: burmistrz, wszyscy radni, nawet publiczność. Wśród obłoków dymu nie widać nawet ojców stolicy Bukowiny. To się zowie po niemiecku *„gemuthlich“*. U nas i na wsi nie pozwoliłby wójt palić fajki podczas posiedzenia niewiedzieć jakiemu dygnitarzowi..:

Proces Kraszewskiego [illegible]

Mądry Walek. [illegible] — Jak Boga kocham.

nie wiem, bo jakem ja się urodził, to on już nie żył...

Trudne pytanie. Mamo, dlaczego tatko jest łysy? — Dlatego, że dużo myśli. A dlaczego mamcia ma tak dużo włosów? — Dlatego, że... żonie.. nudzisz mnie twemi pytaniami.

Za kulisami. Aktor; Powiedź mi pan, jak się mam ucharakteryzować? W roli powiedziano, że twarz ma obudzić wstręt. — Reżyser: Wcale się pan nie charakteryzuj!..

Przegląd literacko-naukowy i artystyczny.

* **Kasparek J. R:** *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych* zawiera w III. i IV. zeszycie: dokończenie prawa polowania, prawo rybołóstwa, podatek gruntowy, domowy, zarobkowy, dochodowy, podatki stałe w ogólności, o podatkach konsumcyjnych.

* **Kraszewski**, niezmordowany nasz powieściopisarz, wydał znów następujące dzieła: *Cet czy licho*, powieść historyczna z końca XVII. wieku 2 tomy (Warszawa u Orgelbranda), — *Dwie królowe*, Bona i Elżbieta, powieść historyczna w 3 tomach (Kraków nakł. Spółki wydaw. księg. warsz.), — *Złoto i błoto*, powieść współczesna w 3 t. nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

* **Polska muzyka kościelna.** Podkustoszy katedry krakowskiej x. Polkowski zrobił ważne odkrycie; przejrzawszy bowiem kilka pak zawierających stare nuty, znalazł tam wiele utworów muzykalnych polskiéj kompozycyi kościelnéj.

* **Rizdwiana Nicz.** Taki tytuł nosi pierwsza ukraińska opera Mikołaja Łysenka, która drukuje się teraz w Lipsku.

* **Rozstrzygnięcie konkursu.** Wydział krajowy rozstrzygnął konkurs o nagrody wyznaczone z funduszu krajowego za napisanie najlepszego *podręcznika o kopalnictwie naftowem* Pierwszéj nagrody nikomu nie przyznano. Dalsze nagrody otrzymali za prace swoje pp. M. Maślanka inżynier zatrudniony przy budowie kolei Transwersalnéj, i A. Jabłoński, dyrektor kopalni w Bóbrce

* **Skwarczyński Paweł dr.:** *Ustawa gminna*, oraz ustawy i rozporządzenia z nią w związku będące. Część I. obejmuje przepisy odnoszące się do gospodarstwa majątku gminnego. Nakładem księgarni Seyfartha i Czaykowskiego we Lwowie.

* **Teatr lwowski.** W ostatnich czasach ujrzeliśmy na naszéj scenie jeden nowy utwór tj. komedyą w 3 akt. J: Wdowiszewskiego *Potomkowie senatorów*; — jestto raczéj sceniczna satyra na dzisiejszą szlachtę, ale słabo ułożona i rażąca naciąganiem sytuacyj i wypadków. Dyrekcya wznowiła wyborną tragedyą Delavigni'ego *Ludwik XI.* z p. Żelazowskim w tytułowej roli, którą odegrał znakomicie. Wreszcie popisywali się w teatrze: studenci hiszpańscy i bracia Grünfeldowie z Wiednia.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Bank włościański.** Komitet likwidacyjny b. Zakładu kredytowego włościańskiego wydał okólnik do wszystkich Rad powiatowych, stowarzyszeń zaliczkowych powiatowych i kas zaliczkowych, w którym prosi o pomoc w spełnieniu swego trudnego zadania, i dołączył przepisy dla spłaty długów zaciągniętych. Układy z posiadaczami listów dłużnych są już w drożone, układ zaś z posiadaczami asygnat kasowych jest już prawie zawarty, gdyż około pół miliona asygnat złożono z oświadczeniem, że ich posiadacze na warunki przystają, a nakoniec układ z członkami byłej Rady nadzorczej wkrótce przyjdzie do skutku. Dla przeprowadzenia likwidacyi potrzeba z pół miliona złr., na co złożył hr. Artur Potocki 200 000 zł., dr. Gross 10.000, p. Rieger 5.000 zł.

— **Koleje.** Według projektu ministeryalnego organizacya kolei państwowych obejmuje następujące punkta: Na czele zarządu całej państwowej sieci żelaznej stanie generalny dyrektor, który mieć będzie pod sobą 3 referentów: dla ruchu i komunikacyi. dla budowli i utrzymania budowli, i dla taryf Dyrekcye ruchu zostaną urządzone we Wiedniu i we Lwowie, zaś wyższe urzędy ruchu w 8 miejscach, między temi i w Krakowie. Obok tego funkcyonować będzie państwowa Rada kolejowa i dotychczasowa inspekcya generalna aust. kolei żelaznych.

— **Powiatowa Kasa oszczędności** w Krakowie: Kapitał wkładkowy wynosił w r. 1883 na 522 książeczkach 250.551 zł.; ogólny obrót kasowy 1.132.747 zł. Dyrekcya zajęła się interesami dłużników Banku włościańskiego, przyjęła zastępstwo Banku krajowego. Czysty zysk za r. 1883 uczynił kwotę 1.224 zł. 66 ct.

— **Wystawa** pszczelniczo-ogrodowa i przemysłu domowego w Tarnopolu, urządzona staraniem galic. Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego we Lwowie, odbędzie się od 26—30 września b. r.

Główny skład Nasion i Roślin
I. STACHEWICZ
we Lwowie
(332, 1-3)
poleca całkiem świeżego zbioru, i niezawodne do kiełkowania wszelkie nasiona **jarzyn, kwiatów, traw i roślin pastewnych; lucerny oryginalnéj francuskiéj, buraków i marchwi** olbrzymich pastewnych. **Koniczyny czerwonéj** galicyjskiéj, **szwedzkiéj i białéj** oraz **tymotki** bez **kanianki, kukurydzy Amerykańskiéj, końskiego zębu.**
Wszystkie gatunki nasion leśnych, szpilkowych i liściastych z gwarancyą za świeżość i siłę kiełkowania.
Cennik główny posyłam na żądanie odwrotną pocztą *franco.*

Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety!

MAŚĆ NA RUPTURĘ wyleczająca całkowicie nawet zastarzałą rupturę.

ROSYJSKA OLIWA PRZECIW GOŚĆCOWI, radykalny środek na wyleczenie reumatyzmu, gośćca i bolów w krzyżach. Pomaga nawet wtedy, gdy wszelkie inne środki nie ulżyły. Składów nie ma nigdzie, rozsyła wyłącznie tylko w **świeżem napełnieniu**. (320, 5-26)

J. GROLICH
w BERNIE (Brünn) Skenestrasse, 3.

Kilka tysięcy (319, 5-26)

Resztek sukna

długości 3—4 metrów

na całkowite ubrania męskie, płaszcze damskie itd.

rozsyła za zaliczką 5 zlr.

FABRYKA SUKNA

H. GROLICH

w Alt-Brünn, Klosterplatz Nr. 2.

Gdyby rodzaj sukna nie podobał się, fabryka zamieni go chętnie na inny.

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, *oraz* **handel materyałów**

HÜBNER i HANKE

WE LWOWIE, RYNEK

poleca

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podług, dachów, domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich narzędzi rolniczych itp.,

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakier.,

masę do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku.

lakier do podłogi,

lakier do tablic szkolnych,

najwyborniejsze

lakiery powozowe prawdziwe

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór.

Farby suche, wszystkie gatunki,
anilinowe,
do farbowania jaj,
„ „ materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach.
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych.

Srodki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

Smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn,
teer gazowy,
cement, gips, (324, 5-?)
kit, asfalt,
antimerulion,
kwas karbolowy i inne środki desinfekcyjne

Przyrządy piwniczne:

Szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek,
„ „ beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe itp.
prześcieradła gumowe.

Pasy do maszyn i młocarń, z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach.
Gurty do maszyn, węże konopne.
Rury cynowe i ołowiane.
Srót, lotki i kule.
Proszek na owady i mole, tynktura na owady, kamfora i pieprz biały.
Artykuły toaletowe, mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady.
Lak do pieczętowania.
Atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny.
Farby do stampilij, guma i karuk rozpuszczone.
Kit do szkła i porcelany.
Smarowidło nieprzemakalne na skórę.
Smarowidła na kopyta ze sposobem użycia.
Tłuszcz do broni.
Lakier do bucików czarny, złoty i mieniący.
Czernidło do skór
Apretura do konserwowania skóry itp.

Wszystko po najtańszych cenach.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

☛ Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, którąby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki. ☚

Od jesieni roku 1884. we własnym domu Rynek l. 38.

Ulica Halicka pod l. 40.

Pierwsze Towarzystwo robotników krawieckich „PRACA“

otworzyło z dniem dzisiejszym

przy ulicy Halickiej l. 40.

vis-a-vis c. k. sądu karnego

MAGAZYN i PRACOWNIĘ

ubiorów męskich i dziecinnych.

Zaopatrzywszy skład swój w jak najlepsze i najmodniejsze materye tak krajowe jak i zagraniczne, wykonywuje wszelkie w zakres krawiectwa wchodzące roboty *po cenach jak najumiarkowańszych* i w jak najkrótszym czasie, o dobroci i taniości sama Szan. Publiczność się przekona. (326, 3—3)

Ulica Halicka pod l. 40. | **Ulica Halicka pod l. 40.** | **Ulica Halicka pod l. 40.**

Pięć medalów zasługi i list pochwalny!

za niezawodne środki owadogubne.

Mikoton. Trucizna na pluskwy wypróbowanej dobryci. Flakon 50 ct. **Grylon.** Jedyny środek na wytępienie szwabów, stonóg, świerszczy itp. owadów. Flakon 30 ct. — **Fenilin.** Niezawodny środek na mole. Płyn ten nie plami, koloru nie zmienia i najdelikatniejszej materyi nic nie szkodzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmatów. Flakon 60 ct. — **Proszek perski** Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł itp. dokuczliwych owadów. Cena 5, 10 i 30 ct. — **Rozpylacze** do proszku perskiego i fenilinu po 60 ct. zł. 1·60. **Pędzelki** do mikotonu do 10 ct. — **Papierki na muchy.** Tuzin 30 ct. **Alichenia.** Niezawodny i wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego. Kilo 40 ct. (280, b, 13-∞)

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Nabyć można: we LWOWIE, ulica Kopernika Nr. 3, i w Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

Od niejakiego czasu pojawiły się we Lwowie firmy równobrzmiące z mojem nazwiskiem. Z powodu tego zmuszony jestem zawiadomić Szanowną Publiczność, by uniknąć nieporozumienia, że niżej podpisany nie jest właścicielem żadnego frontowego sklepu w którejkolwiek ulicy Lwowa i posiada tylko zakład

przy ulicy Sykstuskiej Nr. 10.

gdzie wszelkie zamówienia przyjmuje i wykonuje.

Uprasza się zatem łaskawą Publiczność adresować do firmy od r. 1847 istniejącej, odznaczonej na różnych wystawach medalami:

G. SCHAPIRA

Lwów, ulica Sykstuska Nr. 10.,

która wykonuje najsumienniej następujące roboty, mianowicie:

Napisy szyldów, malowanie herbów, napisy metalowe lane i litery lane. — Roboty pozłotnicze, lakiernicze i rytownicze

PO CENACH NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH.

(263-13-∞) **G. SCHAPIRA**

Lwów, ulica Sykstuska Nr. 10.

Nowości zkonfekcyi dla dam

poleca w największym wyborze (281, 12-∞)

J. Kremer

we Lwowie, plac Halicki liczba 3.

Pracownia: we Lwowie, ulica Halicka l. 21. I piętro.

GŁOWNY SKŁAD NASION

TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie — poleca: (317, 5-8

wszelkie nasion: *jarzyn i kwiatów, traw, roślin pastewnych,* **lucerny francuskiej**, prowanckiéj oryginalnéj, **buraków pastewnych** olbrzymich i *marchwi — rzepak letni, konicz szwedzki, nasiona drzew,* — tako jéż

wszelkie nasiona rolnicze i przemysłowe

z gwarancyą za czystość i siłę kiełkowania.

☛ Cennik główny odsyła się na żądanie *franco.* ☚

Najlepszy saski wyrób!

Pończoch i skarpetek, białych i kolorowych, także pańczoszki dla dzieci;

Koftaniki na lato przeciw zaziębieniu w różnych gatunkach; nieprzemakalne **płaszcze** od deszczu, **deszczochrony**, angielskie **pledy** do podróży, najnowsze **Krawatki, Szaliki, Mankiety i Kołnierzyki**,

poleca po najumiarkowańszych stałych cenach.

Główny skład płócien i gotowej bielizny:

F. S. BARDASZA

***we Lwowie**, naprzeciw kościoła katedry l. 9.*

(333, 1-12)

Na liberyę dreliszki i materye

łokieć od 20 ct. i wyżéj we wszystkich kolorach, oraz **rękawiczki** liberyjne, poleca handel (328, 2-3)

F. Knauera,

„pod złotym Lwem“, we Lwowie, plac Kapitulny Nr. 2.

Próbki na żądanie odwrotną pocztą **franco.**

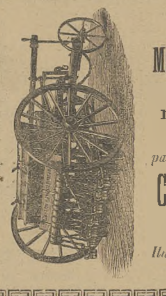

Największy skład

Maszyn i Narzędzi rolniczych

najlepszy towar,

najlepsza usługa!

Doskonale urządzony warsztat reparacyjny pędzony parą!

Clayton & Shuttleworth

Lwów, ul. Grodecka l. 22.

Ilustrowane katalogi gratis i franco.

(308. 8—10)

Główna wygrana ew. **500.000 mark.** | **Oznajmienie szczęścia.** | Wygrane gwarantuje **Państwo**

Zaproszenie do udziału

w szansach wygrania

w wielkiej przez państwo Hamburg gwarantowanej loteryi pieniężnej, w której przeszło: **9 milionów 620.100 Mark z pewnością wygrane być muszą.** Wygrane tej korzystnej loteryi pieniężnéj, która według planu tylko 100.000 losów zawiera, są następujące, mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ewentualnie **500.000 Mark.**

Premia 800.000 m.	2?3 wygr.	2.000 m.
1 wygr. 200.0000 „	6 „	1.500 „
2 „ po 100.000 „	515 „	1.000 „
1 „ 90.000 „	1036 „	500 „
1 „ 80.000 „	60 „	200 „
2 „ 70.000 „	63 „	150 „
1 „ 60.000 „	29020 „	145 „
2 „ po 50.000 „	3450 „	124 „
1 „ 30.000 „	90 „	100 „
5 „ 20 000 „	3950 „	94 „
3 „ po 15.000 „	3950 „	67 „
26 „ 10.000 „	3850 „	40 „
56 „ 5.000 „	3950 „	20 „
106 „ 3.000 „	et. ogółem 50.500	

te wygrane przychodzą w kilku miesiącach w 7. oddziałach do **stanowczego** rozstrzygnięcia.

Pierwsze **ciągnienie** jest urzędownie ustanowione i kosztuje, na to: **Cały los oryginalny tylko 3 złr. 50 ct. a. w. Pół losu oryginalnego tylko 1 złr. 80 ct. a. w. Ćwierć losu oryginalnego tylko 90 ct. a. w.**

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (żadne zakazane promesy) rozsyłają się *za frankowaną przesyłką gotówki nawet do najdalszych okolic.* Każdy udział biorący dostaje wraz z *oryginalnym losem* także herbem państwa opatrzony *plan gry* oryginalny *gratis*, a po każdorazowém ciągnieniu *natychmiast urzędową listę* ciągnień bez zawezwania.

Wypłata i rozsełka pieniędzy wygranych następuje przezemnie *wprost* interesantom *natychmiast i pod największą dyskrecyą.*

☛ Każde zamówienie można pojedyńczo za pomocą *przekazu pocztowego* uskutecznić, albo za pomocą *rekomendowanego listu.* Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnienie udawać się **do dnia 21. maja b. r.** z zaufaniem do

Samuela Heckschera senr.,

Bankiera i kantoru wekslowego

w HAMBURGU. (330, 2-?)

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

Nowo urzadzony handel

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki liczba 10

poleca zbioru majowego:

pół kilo Congo	Nr. 1.	złr	1·06
Souchong czarna	„ 2.	„	2·—
Souchong czarna zbiór majowy	„ 3.	„	[illegible]
Kaysowe .	„ 4.	„	[illegible]
Melange Londres	„ 5.	„	[illegible]
Pecco	„ 6.	„	[illegible]
Karawanowa . .	„ 7.	„	[illegible]
„ najprz. .	„ 8.	„	[illegible]
Gunpow. perłowa	„ 9.	„	[illegible]
„ przed.	„ 10.	„	[illegible]

Herbata Souchong czarna zbiór majowe w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł. 75 ct

Wysiewki herbaciane pół kilo . zł. 1·30
„ „ z najl. herb. . „ 1·60

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. (259, 10—∞)

SKŁAD FORTEPIANÓW

Wł. Mańkowskiego

znajduje się przy ulicy Pańskiej l. 10

we Lwowie.

Fortepiany ograne ma zawsze na składzie, takowe kupuje lub mienia na zupełnie nowe. Gwarancya pisemna. (282, 14—∞)

Ogłoszenie.

Ponieważ uwolniłem księgarnię H. Altenberga we Lwowie od obowiązku głównego składu i ekspedycyi mego dzieła *„Zbiór ustaw administracyjnych“* i mogę sprzedawać dzieło po dowolnéj **cenie**, — przeto odpowiadając na liczne dowodzące mnie zapytania, oświadczam, iż *przedłużam prenumeratę do końca Grudnia 1884 r.* a zatem cena prenumeracyjna za całe dzieło nadal **15 złr.** wynosić będzie — względnie **1 złr.** za każdy zeszyt (których będzie co najmniej 15).

Osoby, które dotąd w zbieraniu prenumeraty pośredniczyły, upraszam o dalsze pośrednictwo i zwrot arkuszy prenumeracyjnych.

Prenumeratorowie nowo przystępujący otrzymają *wyszłe już cztery zeszyty* za pobraniem pocztowém kwoty **5 złr.** za I, II, III, IV, i ostatni zeszyt.

Pp. prenumeratorowie nadsyłający 15 złr. za całe dzieło otrzymają wychodzące zeszyty *franco.*

Lwów dnia 25. kwietnia 1884. (331, 1-?)

Jan Rudolf Kasparek

wydawca dzieła *„Zbiór ustaw administracyjnych“.*

Wydawca właściciel i odpowiedzialny redaktor Marceli Torkawski

Z drukarni E. Pillera.

Dodatek do „SAMORZĄDU“ nr. 10.

GMINA wraz z Gazetą Rolniczą.

Budownictwo włościańskie w Galicyi.

Rzeczywiście trudno sobie wytłumaczyć, jakiej okoliczności należy przypisać, iż światła część naszego społeczeństwa jednę z pierwszorzędnych spraw włościaństwa dotychczas nie poruszyła i pozwala, aby ona jako jedna z owych 7 plag egipskich niszczyła moralnie i materyalnie nasz i tak już biedny lud wiejski. Mamy tu na myśli najfatalniejszy stan budownictwa włościańskiego w ogólności, zaś w szczególności jego upadek we wschodniéj Galicyi.

Podczas gdy liczne instytucye i towarzystwa starają się o podniesienie oświaty i dobrobytu naszego wieśniaka, zapominają o znanem przysłowiu łacińskiém: „w zdrowém ciele zdrowa dusza“. Oprócz pokarmu i napoju pomieszkanie odgrywa pierwszorzędną rolę między potrzebami człowieka, które wpływają na stan naszego zdrowia, a przez to i na siłę naszych władz cielesnych i umysłowych. Skarżymy się po miastach na pomieszkania szczupłe, ciemne, wilgotne, nieczyste i cuchnące, — zgrozą nas przejmuje, że np. we Lwowie umiera przeciętnie co roku 38 na 1.000 mieszkańców, chociażby przypuścić należało, że w miastach, pod czujném okiem władz policyjno-sanitarnych i przy dzisiejszym postępie techniki, owe ujemne strony pomieszkań miejskich dawno zniknąćby powinny.

Cóż dopiero powiedzieć o naszych wiejskich chatach? Cudzoziemcy podróżujący po Galicyi nie mogą dobrać słów oburzenia a zarazem litości na widok naszych kurnych, koszlawych i nawpół do ziemi zapadłych chałup, w których mieszka podstawa społeczeństwa — lud! Usprawiedliwianie się niektórych obrońców ludu, jakoby w okolicach ogołoconych z kamienia i cegły nie można myśleć o przymusowém stawianiu kominów, upada przed tym słusznym dowodem, iż o ćwierć mili obok wsi rzekomo ogołoconéj z cegły i kamienia rozpościera się kolonia niemiecka, któréj domy murowane z powodu porządku i schludności zwracają na siebie uwagę powszechną.

Podczas gdy blisko cała ludność włościańska we wschodniéj Galicyi na południe od kolei Karola Ludwika mieszka w lepiankach, skleconych z chrustu, kołków i gliny, w których murowany komin jest rzadkością, izba zaś mieszkalna dymna, szczupła, ciemna wilgotna i w najwyższym stopniu nieczysta, gdzie często bydło i drób pospołu z ludźmi przebywa, — to pod zaborem pruskim i rosyjskim jest pierwszym warunkiem pozwolenia na nową budowę: bezwarunkowe posłuszeństwo przed ustawą, nakazującą murowany komin i oddzielenie bydła i drobiu od mieszkań ludzkich. Zaniedbanie tego warunku tak przy budowie jak reparacyi obowiązuje żandarma do natychmiastowego wezwania przełożonego gminy, aby pod osobistą odpowiedzialnością w przeciągu 8 dni złemu stanowczo zaradzić.

Czy taka surowość ustaw zakordonowych nie wyszłaby na korzyść naszego ludu wiejskiego? Niestety musimy potwierdzić to pytanie. Dwa bowiem bezpośrednie ujemne objawy towarzyszą podupadłemu budownictwu włościańskiemu w kraju naszym, a mianowicie; jeden objaw rozwijający się początkowo na tle stosunków zdrowotnych, oddziaływa niekorzystnie na egzystencyą samego człowieka, względnie na jego rozwój fizyczny, — a drugi objaw czysto materyalny pozostaje także nie bez szkodliwego wpływu na życie duchowe.

Najnowsze sprawozdanie krajowéj Rady zdrowia — patrz wyżéj w *„Samorządzie“* wykazuje straszny stan wzmagającéj się śmiertelności w Galicyi, szczególnie we wschodnich powiatach, gdzie budownictwo włościańskie stoi najniżéj, a zarazem wykazuje coraz mniejszą ilość popisowych, zdatnych do służby wojskowéj, z którego to powodu (tj. upadku fizycznego rozwoju włościan) zaprowadzono u nas czwartą klasę asenterunkową.

Co się tyczy strat materyalnych, to podczas gdy pod zaborem pruskim i rosyjskim obok bezwzględnéj surowości ustaw policyjno-ogniowych i budowniczych istnieje przymusowa asekuracya zabudowań włościańskich, za którą uiszcza się premią wraz z podatkami, a przeto na wypadek ognia szkoda zostaje powetowaną, — to u nas z braku postępowéj ustawy budowniczéj i ogniowo-policyjnej (odnośny bowiem wniosek w Sejmie posła T. Romanowicza od 2 lat nie został jeszcze załatwiony!) cały kraj jest widownią ustawicznych pożarów i nieszczęść, spowodowanych nadzwyczajnie podupadłym stanem naszego budownictwa włościańskiego. Statystyka rządowa wykazała, że w przeciągu ostatnich 10 lat w całéj Przedlitawii blisko połowa, bo przeszło 7.000 wypadków pożarowych przypada na Galicyą, a to znowu w tym stosunku, że przeszło 6.000 budynków było krytych słomą, a niecałe 1.000 innymi materyałami. Przeciętnie corocznie idzie z dymem 2 miliony zł. jako wartość budynków nieubezpieczonych. A jeżeli do tego dodamy: stratę czasu potrzebnego do przebudowania, stratę zaniedbanéj pracy w polu, różne z tych klęsk wynikłe operacye kredytowe, przygnębianie umysłu nieszczęściem, — daléj ciągły wzrost śmiertelności, upadek rozwoju fizycznego a przez to i intelektualnego, występującego w formie nadmiernego używania spirytusowych napojów, lekceważenia oświaty, zasad oszczędności, rozwoju rodzinnego przemysłu itd. — to musimy przyznać, że te smutne i przerażające skutki podupadłego stanu budownictwa włościańskiego w Galicyi, krwawo się zapisały w budżecie naszego narodowego mienia.

W końcu podzielić sie możemy z naszymi czytelnikami tą wesołą wiadomością, że *lwowskie Towarzystwo politechniczne*, oceniając ogromną doniosłość ale i zaniedbanie technicznéj strony kwestyi włościańskiéj, tudzież wielkie znaczenie reformy w tym kierunku dla naszego kraju, zajmuje się właśnie wypracowaniem projektu do ustawy budowniczéj włościańskiéj, który w najbliższym czasie drogą petycyi wniesie do Sejmu krajowego, a zarazem rozpatruje wszystkie drogi i sposoby, aby tę doniosłą kwestyę naszego włościaństwa w jak najkrótszym czasie na najlepsze tory wprowadzić. *G.*

GAZETA ROLNICZA

Majowe roboty.

Pszenica. Podobnie jak koniczynę gipsuje się pszenica, osobliwie ta, która zasiana na koniczysku albo na ugorze niegnojnym świeżym nawozem, albo też ta, która późno zasiana. Gdy się pszenica wzmoże, pielą się z niej chwasty, przedewszystkiém groszek, lopuchę, maczek, bylicę, gdyż pszenica nie zna współzawodnika. Gdy jest bardzo licha, chociaż gipsowana, to jednak nie trzeba wydawać na nią surowego sądu do jej zagłady, ale czekać jeszcze aż do św. Trójcy, — bywa czasami, że się poprawi, że będzie dość gęstą i ziarnistą, — ale gdy na św. Trójcę nie poprawi się, to nie ma już nadziei, należy więc ją zorać i jęczmień zasiać. Bywa zaś pszenica i za zbyt bujna, aż się zdaje, że jest czarną, więc dopóki kolanek nie dostanie, skosić ją chociażby i przy samej ziemi, nic jej to nie zaszkodzi, ale właśnie to ją od powalenia zabezpiecza, a nadto będzie ze skoszonéj druga korzyść, tj. smaczna przekąska dla krów dojnych. Bywa znowu i to, że się kłosy żyta pokazują w pszenicy; gdy się kłosić zaczynają, pościnać takowe; gdyby zaś ich dużo było, co pochodzi często z gnoju końskiego, jeżeli na obroki żyto niemielone lub gniecione, albo też kostrzewę daje się; — wówczas pozostawić już jak jest, bo to także chleb, a później ze snopków powybierać. Pielenie najlepiéj odbywać z rosą lub po deszczu, bo gdy zbyt sucho, to z chwastem wyrywa się i pszenica. Plewionki dawać bydłu, po otrząśnięciu takowych z ziemi, albo wrzucić je do gnojnika, gdyż z pola nie powinno się nic marnować. Plewiacze mają plewionki w płachty po za siebie zbierać i zaraz na drogę, nad rowy lub na miedze wynosić, a nietłuc niemi pszenicy. W czasie tym bywa u włościan często przednowek trudny do przebycia, dlatego kobiety idą zbierać w pszenicy młodą łobodę, młody oset na pożywienie tak dla siebie jako też i dla trzody, — tego im wzbraniać nie należy, jednak taki porządek zaprowadzić, aby wszystkie, ile ich jest, razem w niewielkiém oddaleniu od siebie zbierały, a potem je zrewidować, czy z chwastami pszenicy narwanéj nie wynoszą. Jeżeli w oziminie dużo białych kwiateczków, mrzygłodem zwanych znajduje się, wówczas wnioskować można, iż na ozimine nie będzie urodzaju i wyda liche plony — a stąd i drożyzna.

Jęczmień. W pierwszéj połowie maja siew jęczmienia ukończony być winien, — w trzy dni potem siać po nim koniczynę z tymotką i zawlec.

Proso. Gdy pojawiają się chrabąszcze, najlepszy czas do siewu prosa 4 garnce na morg. Przed siewem przepuszczać proso przez ogień; jest to ubezpieczeniem go od śnieci. Przepalanie robili tak: nad rozpostartą płachtą na ziemi, trzymano zapalony snopeczek słomy prostéj i szuflą sypano proso zwolna przez ogień. Jestto najtańszy sposób zniszczenia niedościgłych oku zaredków śnieci powstałych ze zbioru mokrego roku. Ażeby wróble nie psuły prosa w czasie siewu, więc proso już przez ogień przepuszczone przerobić szuflą wysmarowaną skromem zajęczym lub starą słoniną, — a potem przed sianiem wysmarować sobie prawą dłoń tym samym tłuszczem, ażeby każdemu ziarnkowi coś się z niego udzieliło. Najkorzystniéj siać proso na nowinie naraz podartej, — a po zasianiu należycie ubronowany, udaje się wybornie i nie potrzebuje pielenia. Także udaje się dobrze na piaszczystéj roli szlamem lub drobnym nawozem ugnojonéj, — to także obejdzie się bez pielenia. Jeżeli zaś posiane zostanie na pulchnéj dobréj roli, bez pielenia trudno się obejść.

Buraki sadzić, jak poprzednio w kwietniu wskazano. Wcześniejszych powyżynać brózdy i pleć z chwastów. Wielu radzi moczyć ziarno do sadzenia, niekiedy jestto bardzo dobra rada, bo prędzéj powschodzi, albowiem już 10go dnia pokaże się nawierzchu, gdy tymczasem niemoczone dopiero 14go dnia wytyka. Sadzenie atoli moczonem ziarnem jest ryzykowne, bo jeśliby posucha ciągła i upały nastały, kiełki niewydobywszy się z ziemi, usychają i marnieją. Na sztucznym nawozie można otrzymać o 3 razy więcéj plonu. Zaniedbanie w czemkolwiek podanych tu rad, lub też opóźnienie się w uskutecznieniu pielenia, przerywania, obsypywania i powtarzanego pielenia choćby tylko dwoma dniami, ukaraném zostanie znaczną różnicą w plonie. Dlatego gospodarza nie powinno nic wstrzymywać, ani koszta, ani inne pilne roboty, gdyż jedna godzina w porze stósownej wszystkie koszta zwróci z procentem.

Len. Aby się len z pewnością udał, sieją go ostatecznie 15. maja po 2 garnce na zagon 6cio-skibowy, a 20 prętów długości na kartoflisku, buraczysku, pszeniczysku gnojném, jęczmienisku lub grochowisku pulchno i bez chwastu uprawnem i ugrabia się równo grabiami. Trzeba mieć się na baczności, ażeby woreczki, koszyki, fartuch lub coś podobnego, w czem siać się będzie len, nie miał dotknięcia z mąką, gdyż niewiedzieć skąd pojawi się na zagonach ziele t. zw. złoto lub wiązołka, co zupełnie len pomota i wniwecz obróci. Gdy len zakwitnie, piele go się bardzo pilnie, aby nie miał chwastów.

Konopie. W tym samym czasie sieje się siemie konopne tak gęsto, jak len. Ponieważ

Wspomnienia dziejowe w Maju.

Dzień 1. Maja stanowi uciechę młodzieży szkolnéj, która oddawna używa czasu wolnego od nauk dla rozrywek, jakich im piękna chwila majowa dozwala. W ten dzień urządzano zabawę i po wsiach, zwłaszcza gdzie się dwór znajdował. Zgromadzały się na dziedziniec wieczorem chłopaki i dziewczęta wiejskie, niosąc wiechy ubarwione jakąkolwiek zielonością, śpiewali powinszowania Państwu nowego Maja, łączyła się potem z niemi dworska służba i wspólnie tańczyli korowód, za co częstowano ich miodem lub piwem. — Tegoż dnia imię *św. Filipa* przypomina pospolite przysłowie: „wyrwał się, jak Filip z konopi“. Niejaki szlachcic Filip ze wsi Konopie, będąc za Zygmunta Augusta I. posłem na Sejmie pietrkowskim, gdy się rzecz publiczna toczyła, odezwał się z własnym interesem. Okrzyknięty więc został od całéj Izby: Wyrwał się niedorzeczy p. Filip z Konopi.

Dzień 2. *św. Zygmunt*: rozszerzyli jego cześć w kraju naszym królowie Zygmuntowie, a zwłaszcza pierwszy, stawiając mu kościoły w Krakowie i Płocku, oraz oswoili nas z imieniem obcem, znaczącém po polsku Bojosław. Dnia tego obchodzą na Rusi pamięć przeniesienia zwłok św. Borysa i Chleba w r. 1072. do Wyszohradu, i drugie w r. 1115. do Kijowa.

Dzień 4. *św. Floryan*, o którego sprowadzeniu ciała do Krakowa tak pisze historyk Bielski: „Posłał był król Kazimierz do papieża Lucyusza III. swe posły o potwierdzenie praw duchownych; przez które kazał prosić Ojca św. o jakie kości świętych. Papież rad to uczynił. Kazał otworzyć kaplicę, gdzie kości świętych było wiele, u św. Wawrzyńca przed Rzymem. Ruszył ciało i kości św. Wawrzyńca, wywiadując się znaków od niego, jeśliby chciał do Polski, ale odwrócił twarz swoję na stronę, dając znać, iż nie chce. Także św. Szczepan udziałał, ale św. Floryan niedaleko nich leżąc, ściągnął rękę, dając znak, iż chce do Polski, którego z wielką radością przywiedli nasi z legatem papieskim biskupem mutyneńskim w r. 1184. A gdy wyszli przeciw niemu król, biskup i wielu ludzi, stanęło ciało św. Floryana na Kleparzu, na tém miejscu, gdzie dziś kościół jego, a daléj nie chciało z tego miejsca. Tam więc król Kazimierz z biskupem Gedeonem dali zmurować kościół dostateczny św. Floryanowi i fundowali do niego kanonii kilka“.

Dzień 9. był niegdyś u Rusi święcony uroczyście dla pamięci przeniesionych zwłok *św. Mikołaja* z Licyi do miasta Baru we Włoszech, co dawność związków Rusi ze Stolicą apostolską w Rzymie dowodzi.

Dzień 15. *Św Zofia.* Cześć jéj jest dawną i znamienitą na Rusi. Sławną jest pod wezwaniem św. Zofii cerkiew w Kijowie przez księcia Włodzimierza W. postawiona i bogato uposażona; w niéj znajdowała się starożytna stolica władyków kijowskich, groby kniaziów, składy pism i skarbów dawnych.

Dzień 16. Pamięć *św. Jana Nepomucena* jest uroczyście święconą w Czechach, jako rodaka i patrona kraju. Czci w nim pobożność nasza (szczególnie u młodzieży jako patrona szkolnego w Galicyi) obrońcę tak miłéj każdemu sławy i dobrego imienia, jako też ziomka pobratymczego nam narodu.

Dzień 18. *Niedziela krzyżowa* zwana od dni w tymże czasie przypadających świąt krzyża Chrystusowego. Dni te modłów publicznych, ustanowione w wieku V. we Francyi, utrapionéj wielkiemi klęskami, weszły potem w używanie całego katolickiego kościoła.

Dzień 22. *Wniebowstąpienie Pańskie*, jedno z przednich świąt, w którego obchodze był dawniéj zwyczaj, iż po nabożeństwie lud zgromadzony, a zwłaszcza młodzież, wlokła po ulicach dyabła ze słomy, obszytego w chusty, wołali: „A kiej my go tłukli“, — i w rzece potem topili.

Dzien 31. Sobota świąteczna, od któréj zaczynają się zabawy ludu, zwane może od tegoż dnia początkowego Sobótki i trwają aż do św. Jana Chrzciciela. W tym czasie zapalano ognie na wzgórzach, przeskakiwano je wśród rozmaitych gier, tańców w około, śpiewów i wesołych śmiechów. Powszechne mniemanie uważa je za zabytek bałwochwalczego obrzędu. W dawnych czasach obchodzono Sobótki jako święto bogini Lado tak u Polaków jak i u Litwinów, a szczególniéj czciły je niewiasty. Święto trwało wówczas od d. 7. czerwca do d. 7. lipca. Wtedy robiąc koło i trzymając się za ręce biegały niewiasty po ulicach, łąkach i drogach, śpiewając: „Lado didi Lado!“ Może sama wesołość z powodu przyjemnéj wiośnianéj chwili i nadziei plonu, mającéj być nagrodą pracy ziemianina, dała pochop do takowéj zabawy. Duchowieństwo spostrzegając w nich zabytki bałwochwalstwa, starało się nauką i mocą grozy duszuéj wytępić ten zwyczaj starożytny, który zresztą nic nagannego w sobie nie mieścił. Ślad jeszcze téj zabawy widzieć się gdzieniegdzie daje, ale śpiewy jéj właściwe są zupełnie zatracone.

Piosnka oracza.

Daléj wołki, daléj
Pracujcie z ochotą.
Ten, co Boga chwali,
Wczyna dzień robotą.
A wy nie umiecie chwalić Go inaczéj,
Pracujcie! bez pracy nie będzie kołaczy.

Praca, wołki moje,
Nic wam nie zaszkodzi,
Bo trudy i znoje
Plon obfity słodzi.
Kto chętnie pracuje, miłe odpoczywa;
Daléj wołki, daléj, niech orki ubywa!

Niechaj po zagonie
Ubywa powoli,
My na matki łonie
Pracujemy w roli.
Pobłogosław pracy, wielki Panie Boże,
Niech zbierze stokrotnie, kto z ochotą orze.

I mała ptaszyna
W roli nie pracuje,
A dzionek zaczyna
Tém, że wyśpiewuje.
Nam pracę osładza, Pana Boga chwali,
Héj gniady na skibę! — daléj wołki, daléj!

Rybitwy d. 24 lutego 1884.

St. Pollaczek.

do pomyślnego kiełkowania i wschodu konopi, oraz przyszłego wzrostu koniecznie potrzebnym jest pewien stopień wilgoci w gruncie i w powietrzu, dobrze jest tam, gdzie wiele uprawia się konopi, rozdzielić zasiew na kilka razy tj. na rańszy, średni i późniejszy. Rzadki zasiew daje więcej, ale grubego włókna, gęstszy zaś delikatniejsze włókno, ale za to w mniejszéj ilości. Jeżeli po zasiewie padnie rzęsisty lub nawalny deszcz a zaraz potém nastąpi upał i skorupa powierzchniéj roli bardzo stwardnieje, potrzeba będzie karbowanym walcem skruszyć ją, inaczéj słaba roślina trudności téj nie przełamie i nadzieje gospodarza zawiedzione będą. Wszystkimi sposobami bronić przed żarłocznością ptastwa, inaczéj skrzydlata nawała cały zasiew zniszczyć może.

Słonecznik. Zwykle pod płotami, między kartoflą lub też fasolą, ale nie tyczną, sadzą się obrzednio ziarnka słonecznika, — dobre to ziarno na olej delikatny jak oliwa, indyki na nim się tuczą, lecz pszczołom szkodliwy.

Rzepnik czyli **Rzepak** letni siać właśnie teraz na podobnie uprawnéj roli, jak pod rzepak zimowy, jako przedplon oziminy.

Mięszanka tj. zmięszane ziarna wyki, grochu, soczewicy, owsa, jęczmienia, — poślad żytni na zieloną paszę dla koni lub wołów sieje się w tym czasie jako przedplon w polu świeżo znawożonym, gdzie ma być siana ozimina.

Kapusta włoska, (Kiel). Sianie i uprawa, jak kapusty głowiastéj. Wiedeńską wczesną i Ulmską wczesną siać można jeszcze przy końcu maja, z których się w późnéj jesieni piękne głowy otrzyma.

Kapusta bruxelska. Dla użytku zimowego sieje się w maju i uprawia, jak poprzednie kapusty.

Brukiew nie wcześniéj sieje się, aż w maju; rozsadza młode roślinki na dobréj, lecz nie świeżo zgnojonéj ziemi jedną stopę w oddaleniu, korzenia cośkolwiek się odcina, przezco wykształcają się większe gałąbie; w lecie musi się należycie obsypywać i ogartywać, gdyż niepokryte ziemią stają się słupiaste. Brukiew wymaga wilgotnéj piaszczystéj lecz pożywnéj ziemi, na twardéj i ciężkiéj będą słupiaste.

Cykorya. Pod cykoryą daje się grunt uprawiony w jesieni, do 2 stóp głęboko zgnojony należycie. Początek maja jest najlepszą porą do siewu, lecz nie może być siana za gęsto bo korzeń do wykształcenia zupełnego potrzebuje $1/_2$ stopy miejsca, a jeśliby siew za gęsto, wypadł, wcześnie przerwać. Cykorya przez zimę przechowuje się w ciemnéj piwnicy, zaś młode wypędzone blade liście dają wyborną sałatę.

Selery siane w Lutym lub w Marcu w inspekta, potem w 4 tygodnie rozsadzane w inny inspekt, w połowie Maja wysadza się na grzędę w dobrze zgnojoną i pulchną ziemię $1^1/_2$ stopy w odległości, podlewa pilnie, czasami gnojówką, po któréj zaraz wodą podlać potrzeba. Selery lubią nieustanną wilgoć, dlatego nie dopuścić nigdy wyschnięcia, a trud ten będzie obfitym plonem wynagrodzony.

Rzerzucha kapucyńska sadzi się w początku Maja, w oddaleniu jednéj stopy, 1 cal głęboko w bujnej ziemi ku słońcu i utrzymuje bardzo wilgotno, rośliny prowadzą się na tykach lub ścianach do góry. Niedojrzałe ziarna nasienne marynują się, jak kaparki.

Rzodkiew zimowa sieje się w ostatnich dniach Maja. Wszystkie rodzaje rzodkwi wymagają ciepłéj pożywnej, lecz nie świeżo gnojonéj ziemi, bo świeży pognój czyni je słupiastemi i plamistemi. Na każde 8 cali oddalenia robi się dołek, w każdy dołek wkłada się 3 do 4 ziarn w rządki. Gdy powschodzą, przerywać słabsze tak, by tylko jedna roślina w dołku pozostała, wyrwane przesadza się i przycina listki.

Melony. W zimnych okolicach uprawia ich tylko w inspektach możliwa. Z końcem Maja wysadzać z wazonków na przyrządzone nasypy, wraz z kłębem ziemi po 2 rośliny na każdy, znacznie głębiéj, niż w wazonku były.

Dla podlewania robi się w około rośliny mały roweczek i tylko w takowy podlewać należy. Z początku przykrywać je szklannymi dzwonami, te przy łagodniejszém powietrzu można nieco uchylać i podnosić. Jeśliby nawet w początku Czerwca za zimne było powietrze, w takim razie rozsadzić raz jeszcze do większych wazonów; gdy mają już 3 liście, odcinać trzeci wierzchni liść, zostawić tylko dwa przeciwne sobie czyli naprzeciwległe pędy. Gdy zawiązane owoce dojdą do wielkości jaja, odcinać dalsze pędy, zostawiając po 3 owoce na każdej roślinie i przycinać wszystkie późniejsze wypustki. Każde cięcie ma być ostrym nożem wykonane bez zgniecenia, a ranę zasypać proszkiem węglowym. Wreszcie uważać, by łodygi nie krzyżowały się, rozkładając je ostrożnie.

Fasola tyczna. Fasole nie znoszą żadnego przymrozku, z téj przyczyny dopiero w drugiéj połowie maja sadzić je można na 4 stopowe grzędy. Wygniata się wazonkiem 7 cali mającym średnicy ugory, trzy wzdłuż grzędy rządki i wkłada się w kółko czyli w rowki wygniecione po 6 ziarn do $1^1/_2$ calowéj głębokości. Gdy ziarna zejdą, podsypuje się i wkłada tyki w sam środek do 8 stóp wysokie; skrajne tyki wtyka się pochyło ku środkowi grzędy, zaś w pośrodku grzędy prosto tak, aby z obu stron grzędy, tyki w górze się krzyżowały. Pomiędzy krzyżujące się tyki kładzie się wpodłuż równoległe tyki i u góry łykiem związuje się. W ten sposób fasola z ustawionych tyk nie łatwo się zsuwa, a i wiatry ją nie zwalą na ziemię. Takie tyczenie jest najpraktyczniejsze i też do grochów tyczkowych zastósowanie się najlepiéj.

Gorczyca, nieodzownie potrzebna w każdym domu dla owiec, na synopizma, na musztardę itd. sieje się w tym miesiącu.

Trawy inne jako na przedplon na siano, na paszę zieloną można siać, lecz koniecznie na świeżym nawozie; przybronowawszy lekko w poprzek, i tak: Urzętu 8 do 10 garncy na morg. Mohoru od 3 do 4 na morg, sporku od 3 do 4 garncy na morg orny.

Siew wczesny czy późny? Dla zbadania, jaki wpływ wywiera mniéj lub więcéj wczesny siew zboża na ilość i jakość plonu, przedsiębrano szczegółowe próby, których wynik poparty licznemi cyframi ogłosił „Oest. Wochenblatt". Z doświadczeń wynika co następuje: „Przy wszystkich zbożach jarych, zmniejszają się plony w miarę opóźnienia wysiewu. Największy ubytku przynosi późny siew jaréj pszenicy i jaremu żytu, znacznie mniéj jęczmionom i owsom. Im mniejszy plon w ziarnie dla spóźnionego wysiewu wiosennego, tém stosunkowo więcéj słomy. Ze zmniejszonym plonem w ziarnie idzie zawsze w parze i zmniejszenie jakości, gdyż w miarę opóźnionego zasiewu powiększa się liczba ziarn źle wykształconych, mniejszych i daleko lżejszéj wagi. Zwykle przypisują liche plony opóźnionych zasiewów brakowi dostatecznéj wilgoci w roli, osobliwie w okolicach posusznych. Okoliczność ta, jakkolwiek wywiera nader ważny wpływ, nie jest jednakże jedyną przyczyną małéj wydatności późnych zasiewów, gdyż nawet tam, gdzie i deszcze często w lecie przepadają, albo gdzie sztucznie brakującą wilgoć zastępujemy, ulegają plony zniszczeniu przez różne owady i pasożyty roślinne, które tém więcéj szkodzą, im wątlejszą i młodszą roślinę opadną. Tak zmniejszony stopień wilgoci, jako też wpływ pasożytów, powoduje opóźnienie rozwoju i pierwszego dojrzewania a tém samem zmniejsza plon zbóż późno zasianych." Nadmienić wypada iż w niektórych latach na naszém podniebiu lepszy jest mniejszy plon z późnego zbóż zasiania, aniżeli żaden dla zawcześnie odbytego siewu. Są bowiem zdarzenia że przewidziane w maju nagłe ostre przymrozki albo mocne mrozy zniszczą za wcześnie wzeszłe żyta i jęczmiony. Cały sekret na tém polega, abyśmy umieli trafić w stósowną chwilę, kiedy korzystniejszym będzie siew wczesny, a kiedy zaś spóźniony siew.

Kronika rolnicza.

Książki rolnicze. Jankowski Edmund: *Ogrody polne*, książeczka dla włościan i właścicieli mniejszych posiadłości, Warszawa 8° str. 67. — Stachura Maciej: *Jak używać nawozu*, aby wydał najobfitsze plony? Odczyt na walnem zgromadzeniu Kółek rol. wł. we Lwowie, r. 1884 16° str. 16. — Popiel Antoni: *Podręcznik do hodowli bydła rogatego* według najnowszych dzieł opracowany, tom II. (razem dotąd 3 tomy we Lwowie). — Czecz Herman dr.: *Memoryał o Kółkach rolniczych włościańskich*, jako wniosek Towarz. roln. okr. w Wadowicach na zebranie ogólne członków Trw. rol. krakowskiego. Kraków, 1884. 8° str. 18.

Stan ozimin i zasiewów we wschodniéj Galicyi. Zimna i niepogody ciągłe nie dopuszczały robót w polu. Po świętach rzucono się raźnie do siejby, przerwanéj deszczami na nowo. W wielu miejscach w obawie spóźnienia się posiano na mokrą i zaporzoną rolę, z czego niewielką można mieć nadzieję urodzaju. W wielu też miejscach ziarno pozostało niezawłóczone. Oziminy pomimo zimna i deszczu trzymają się dotąd wszędzie jeszcze dobrze. Pszenica zwłaszcza wczesna jest przeważnie piękna; na gruntach niskich i mokrych obawiają się gospodarze mietlicy z powodu słoty. Żyta wszędzie dobre, gdzieniegdzie mocno zrzadły. Rzepak w ogóle dobry, posiano go na ten rok znacznie mniéj, niż dawniej, z powodu kilkoletniego niepowodzenia. Koniczyna wszędzie piękna. Ziemiaki zaczęto sadzić w wielkim tygodniu. Paszy brak wielki; tu i owdzie u włościan ginie bydło z głodu, karmione po części sieczką, niepożywną i to skąpo. Na pastwisku nie ma jeszcze trawy.

Galic. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie. Komitet uchwalił: wnieść do Wydziału krajowego prośbę o uzupełnienie stypendyum chmielarskie po 150 zł. przez 2 lata, wypracować wnioski w sprawie podniesienia chowu koni, wnieść memoryał do Koła polskiego w sprawie nowego opodatkowania gorzelń; i wybrano komisyą dla ułożenia projektu ustawy o powszechnéj asekuracyi bydła.

Towarzystwo rolnicze w Krakowie. Komitet postanowił subwencyą Ministerstwa roln. 4.800 zł. na premiowanie bydła włościańskiego rozdzielić po 400 zł. między Towarz. roln. okręgowe, wyjątkowo zaś 800 zł. na wystawę w Pilźnie, gdzie w okolicy zmniejszyła się znacznie liczba bydła włościańskiego. Następnie podzielono przeznaczone na stacye buhajów dla gmin 4.500 zł. subwencye. Poruczono p. St. Niedzielskiemu zajęcie się sprawami chmielarskiemi i utworzenie związku producentów. Rozesłano okólnik w przedmiocie opodatkowania gorzelń rolniczych.

Kółka rolnicze. Zarząd główny Towarz. wybrał prezesem p. Bolesława Augustynowicza, wiceprezesem dr. K. Orleckiego, sekretarzem dr. B. Dulębę. Następnie dopełniono wyboru 3 członków Zarządu, wybrano Wydział wykonawczy Zarządu, omawiano sprawę sklepików wiejskich, poczem uproszono p. dr. Czecza, aby wypracował przewodnik dla zakładania i utrzymywania sklepików chrześciańskich, który Zarząd swym kosztem każe wydrukować. Daléj wybrano komisyą do porozumienia się z towarzystwami gosp. we Lwowie i Krakowie w celu ułożenia odpowiedniego planu rozwijania i popierania sprawy kółek roln. — Nowe kółka rolnicze zawiązano w gminach: Przemyślany (przez x. Józefa Glińskiego), Tywonia pow. jarosławskiego (przez p. Alf. Fontanę wł. real.), Krzeczów pow. myślenickiego (przez x. Wawrz. Solaka prob. z Lubienia); Bełzec pow. rawskiego (przez pp. Wł. Damma i Tom. Wolanina); Tłutków pow. trembowelskiego (przez naucz. p. Izydora Słupskiego); Lisko pow. kamioneckiego (przez naucz. p. B. Sobołowskiego); Ciężkowice pow. chrzanowskiego (przez x. W. Pawlikowskiego prob. w Jaworznie); Osiek pow. bialskiego (przez nauc. p. A. Wyrobisza); Byczyna pow. chrzanowskiego (przez naucz. p. J. Bieleckiego), Lubzina pow. ropczyckiego (przez naucz. W. Pieczonkę); — razem jest dotąd 201 kółek roln. Szczęść Boże!...

Szkoły rolnicze. Ministerstwo rolnictwa wypracowało nowy projekt reformy krajowych szkół rolniczych w Austryi i nadesłało odpis tegoż do lwowskiego Namiestnictwa i Wydziału krajowego z żądaniem, aby zasięgnęły w téj sprawie zdania kompetentnych sfer rolniczych w kraju.

Na wystawie koni w Praterze wiedeńskim otrzymał z wystawców galicyjskich p. T. Ostaszewski z Wzdowa za piękne okazy koni medal srebrny.

Powiatowa wystawa bydła włościańskiego, połączona z premiowaniem, odbędzie się we Lwowie d. 30. maja staraniem oddziału lwowskiego Tow. gosp.

Wystawa rolnicza tudzież przemysłu okręgowego w Rzeszowie wypadła średnio. Brakło na niéj ziemiopłodów, okazów przemysłu domowego było mało. Inwentarz wypadł najlepiéj. Przychód z wystawy wynosił 1.470 zł. 90 ct., rozchód 1.272 zł. 57 ct., czysty zysk 198 zł. 33 ct. nadto pozostały efekta wartości 112 zł. 20 ct.

Podatek gruntowy przypada według sprawozdania Ministerstwa skarbu na Galicyą 7,188 240 zł. czyli 14 85% z sumy ogólnéj w Przedlitawii opłacanego podatku gruntowego.

Rybactwo. Ministerstwo rolnictwa i spraw wewnętrznych, rozporządziło d. 19. lutego 1884., aby przy regulacyi rzek urządzono przepusty między korytem a odciętemi od niego wodami dla przeciągu tam ryb na tarło. W razie wątpliwym, jak przepust urządzić, mają interesowani i rzeczoznawcy być do narady przybrani.

Ochrona ptaków. Z wiosną wraca do nas ptactwo. Uważamy sobie za powinność przypomnieć, aby nie niszczono, lecz przeciwnie ochraniano ptaków, które oprócz rozweselenia przyrody wyławiają różne owady i robaki, co niszczą zboża, liście drzew, owoce, nasiona i inne roślinne cząstki. Udowodniono już cyframi, ile set i tysięcy szkodliwego robactwa najmniejszy ptaszek dziennie dla swego wyżywienia spostrzebuje a tem samem wyniszczy. Pomimo najrozmaitszych sposobów wytępiania owadów człowiek jest bezsilnym w obec mnóstwa muszyc, chrabąszczów, liszek itd., tylko ptaki mogą mu być pomocne w téj robocie. Opieka i ochrona ptaków jest obowiązkiem każdego gospodarza.

Choroba bydła. Na wiosnę bydło lenieje, skóra swędzi i często drobne owady napastują, co wiele odbiera apetytu bydlęciu. Trzeba więc dobytek jak najczęściéj bez kalecznia chędożyć zgrzebłem i szczotką, a przynajmniéj twardym wiechciem, aby kurz i łupież poruszyć i nie dać się pod nim robactwu zagnieżdżać. Gdyby pojawiły się liszaje, wrzody albo pryszczenie się skóry, trzeba oprócz czyszczenia bydlę zmywać wodą wygotowaną z tytoniem, a po obeschnięciu smarować olejem najlepiéj lnianym. Szczotkami używanemi do liszajowatego bydła nie trzeba czyścić bydła czystego, bo się zarazi.

Ceny zboża za 100 kilogramów.	Lwów.	Kraków	Tarnów	Wiedeń
Pszenica czerwona	9·50—10·25	10·—11·	9 50—10·80	9·50—10·50
„ „ biała	9·25—10	10·—10·50	9.—10·25	—
„ „ żółta	9·25—10·	9·50—10·60	—	—
Żyto	7·50—8·25	7·85—8·60	8·—8·50	8·20—9·20
Jęczmień browarowy	7 25—8·25	8·25—9 25	8·25—8·75	8·—12·
Jęczmień obroczny	6·50—7·25	7·75—8·30	7·—7·50	—
Owies	7·—8·	7·50—8·50	7·—9·	7·20—7·80
Groch do gotowania	8·—11·50	9·75—12·	8·—11·50	—
„ pastewny	5·50—6·80	7·50—8·	—	—
Wyka	5·40—8·	7·50—8·	6·—8·	—
Bobik	6·50—7·	—	—	—
Chmiel	—	—	—	—
Kukurudza	6·10—6·30	7·—7·50	—	6·75—6·80
Rzepak	13·—14·	15·—16·	—	15·—15 50
Lnianka	10·50—11·	—	—	12·—14·
Nasienie lniane	10·25—10·30	—	—	—
Koniczyna	35 —55·	50·—75	40·—48·	62·—68·
Anyż płaski	40·—46·	—	—	—
Hreczka	7·50—8·50	—	—	—
Spirytus	33 —35 50	—	33·—	30·—30·25

Nowo zawiązana spółka
pod firmą
Towarzystwo krawców Lwowskich
„POSTĘP"
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem 1. maja br. otworzyła we LWOWIE, przy ulicy Halickiéj w domu p. Mrazka pod l. 32.
Pracownię i magazyn sukien męskich.
Żywiąc nadzieję, że Szanowna P. T. Publiczność uwzględni ludzi, walczących o potrzeby codzienne, a zdobywających je ciężką ale uczciwą pracą, poprze ich względami swymi, na które Towarzystwo będzie tak wykonaniem powierzonych mu robót, jako też przystępnemi cenami i szybką odstawą zamówień jak najrzetelniéj starało się zasłużyć.
(334,1—6) DYREKCYA.

KAŻDA PANI
która sobie życzy posiadać *dobrze leżący sznurówkę (gorset)* z prawdziwym dobrym fiszbinem, niechaj sobie takowy u mnie zamówi.
Mme M. MÜLLER. WIEN,
I. Stadt, Operngasse 12. (vis-a-vis dem Heinrichshof).
SZNURÓWKI
własnego wyrobu, według najnowszych i najlepszych wiedeńskich i paryskich modeli uskuteczniane — z gwarancyą za prawdziwy fiszbin — białe lub szare 5 złr., kolorowe od 7miu złr. wyżej; paryskie staniki do sznurowania białe lub szare od 8 złr., kolorowe od 10ciu złr. wyżej. Francuskie ściskające sznurówki od 10 złr., kolorowe od 12 złr. i wyżej.
Nowość! Sznurówki Stefanii bez sprężyn, według każdego wzoru, damy, a zwłaszcza dla cierpiących na słabości sercowe, wątrobiane lub żołądkowe, jak najlepiéj zalecane, trwałe, nie tracące formy, nie utrudniające bynajmniéj funkcyi żołądka, eleganckie odrobione od 8 złr. i wyżéj. Sznurówki damskie i dziecięce we wszystkich kolorach, kształtach i rozmiarach po rozmaitych cenach. (311, 5—15)
Zamówienia z prowincyi według nadesłanych wzorów lub miary — jako też podanéj ceny za zaliczką.
Nie odpowiadające życzeniu lub niestósowne wymienia się.

Pracownia organów
ANTONIEGO KLEMENTA
we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 60.
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres organmistrzowstwa wchodzące po cenach tak przystępnych, że żadna inna firma konkurować nie może.
Ceny są następujące:

Organy małe	2" na 3 głosy	od 300—350 zł.
„ „	4" „ 4	„	450—560 „
„ „	4" „ 5	„	550—600 „
„ „	4" „ 6	„	700—800 „
„ „	4" „ 7	„	—900 „
Org. większe	8" „ 8	„	—1.200 „
„ „	„ na 10	„	—1.700 „

W miarę większych lub mniejszych ozdobionych struktur, cena takowa wyższa lub niższa. — Nadto przyjmuje wszelkie zlecenia reparacyi wszystkich wogóle *miechowych* instrumentów. (306, 8-12)

FERDYNAND PIETZSCH
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH
WE LWOWIE
ulica Łyczakowska liczba 76.

poleca pługi różnych systemów: extyrpatory, zgłębiacze, plewiacze, ogartywacze, siewniki rzędowe i szerokorzutne najnowszéj konstrukcyi i t. p.
Przyjmuje naprawę wszelkich maszyn tak krajowych jak i zagranicznych, które ze względu na urządzenie obecne fabryki zaopatrzonéj w machiny pomocnicze najnowszéj konstrukcyi parą pędzonych, jak niemniéj własną odlewarnię żelaza z wszelką dokładnością i szybkością wykonywa, obliczając takowe po nader umiarkowanych cenach. (272 b, 12—15)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: Marceli Turkawski. Z drukarni K. Pillera.